

NR 3
(445)

MARZEC
2025

Indeks 330108
ISSN 0867-2024

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj



35 LAT 1990-2025



MY w skautingu

Ceremonia otwarcia Roverway 2024

3

AKTUALNE

Ściągnij specjalny dodatek do tego numeru CZUWAJ z nowym Systemem stopni instruktorskich!

4

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

M.in. o uroczystościach w 80. rocznicę śmierci b.t. Stefana Wincentego Frelichowskiego

TEMAT Z OKŁADKI



foto: Sara Ejsmont / ZHP

MY w skautingu

BADANIE, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

phm. Monika Berkowska, pwd. Michał Tomaszewski

ZACZYNAJMY REKRUTACJĘ NA JAMBOREE!

Rozmowa z hm. Wojtkiem Puchaczem – komendantem reprezentacji ZHP na 26. Światowe Jamboree Skautowe Polska 2027

„WITAJCIE NA POKŁADZIE!”

Ryszard Paclawski

21

PRACA Z KADRA

TADEK – święto kadry Chorągwi Krakowskiej
hm. Aniela Radecka
Tradycyjna Akademia Dla Ekstra Kadry

24

OCZAMI KCH

Codziennie wyzwania komend hufców
hm. Katarzyna Karolak
Musimy szukać sposobów na wsparcie i odciążenie, a nie tylko dokładać kolejne obowiązki...

26

MY W SKAUTINGU

Inspiracja do działania na rzecz lepszego świata
phm. Magdalena Wilim
O seminarium Helen Storrow 2025 opowiada jego uczestniczka z Hufca Warszawa-Mokotów

29

WARTO PRZECZYTAĆ...

O harcerstwie żeńskim w Polsce.
Zarys problematyki
hm. Adam Czetwertyński
...książkę Wandy Czarnoty i Ewy Witkowskiej

30

ŚNIEGIEM W KOMINIE

Czy skauting jest jeszcze dla chłopców?
hm. Alicja Wosik-Majewska
W wielu środowiskach chłopców można policzyć na palcach jednej ręki...

31

INSTRUKTORSKIE REFLEKSJE

(Nie)widzialni drużynowi
phm. Katarzyna Polít
Kolejny tekst napisany w ramach kursu harcmistrzowskiego DELTA

34

NOWE PÓŁ WIEKU

Program i organizacja
hm. Adam Czetwertyński
Nieliczni wiedzą, jak zachować się w sytuacjach nietypowych, wymagających trudnych decyzji

ŚCIAŃNIJ NOWY SSI



LINK: <https://czuwaj.pl/download/2987>

15 marca 2025 r.
Rada Naczelna
uchwaliła zmiany
w Systemie stopni
instruktorskich.
Zmiany te
wejdą w życie
1 września br.

Próby otwarte
przed tym
dniem będą
prowadzone na
dotychczasowych
zasadach.

Kwietniowy numer
CZUWAJ w dużej
części poświęcimy
omówieniu
najważniejszych
zmian. A już
w tym numerze
prezentujemy
specjalny
dodatek z nowym
systemem. Można
go ściągnąć w pdf
ze strony naszego
miesięcznika.

SYSTEM STOPNI INSTRUKTORSKICH

Załącznik do uchwały nr 51/XLII Rady Naczelnej ZHP z 15 marca 2025 r.
Uchwała wchodzi w życie 1 września 2025 r.

Stopnie instruktorskie wyznaczają drogę rozwoju instruktorskiego, a ich celem jest kształtowanie instruktorów – wychowawców. Odzwierciedlają wiedzę, dojrzałość społeczną, umiejętności wychowawcze i doświadczenie instruktora zgodnie z ideą stopnia. Zdobyć wyższego stopnia nie wymaga pełnienia funkcji na wyższym poziomie struktury ZHP, wymaga jednak umiejętności coraz szerszego patrzenia na działania organizacji.

Kluczową rolę w dobrym i skutecznym funkcjonowaniu systemu stopni instruktorskich odgrywają opiekunowie prób oraz komisje stopni instruktorskich. Komisje stopni instruktorskich razem z komendantami, komendami oraz innymi zespołami instruktorskimi są odpowiedzialne za tworzenie jak najlepszych warunków dla wszystkich, którzy chcą się rozwijać przez zdobywanie stopni instruktorskich. Podstawą pracy KSI musi być zaufanie, życzliwość, indywidualne podejście, otwartość i chęć niesienia pomocy zdobywającym stopnie, a jednocześnie uczciwość wobec organizacji i jej zasad – będące, wraz z merytoryczną samodzielnością komisji oraz dobrą współpracą z ideowymi i sumiennymi opiekunami, gwarantującą wysokiej jakości prowadzonych prób.

31 stycznia – 2 lutego

W Gdańsku odbył „PR Lab – Pokaż Harcerstwo” – kurs z zakresu komunikacji i promocji, który jesienią 2024 r. powrócił do ZHP po kilkuletniej przerwie. Kurs, organizowany przez Wydział Promocji i Informacji GK ZHP, jest certyfikowany przez Centralną Szkołę Instruktorów ZHP. Blisko 50 uczestników z Chorągwi Gdańskiej, Kujawsko-Pomorskiej i Zachodniopomorskiej przez kilka dni rozwijało swoje umiejętności, biorąc udział w zajęciach i warsztatach prowadzonych przez specjalistów z Wydziału Komunikacji i Promocji. Do wyboru mieli 5 ścieżek edukacyjnych: Fotografia – tworzenie zdjęć, obróbka i publikacja; Grafika – projektowanie wizualne, które przyciąga wzrok; Social Media – jak prowadzić skuteczne kampanie w sieci; Rzecznictwo – profesjonalna komunikacja i reprezentacja; Video – tworzenie i montaż filmów, które zachwycają. Pierwszy – jesienny kurs, który odbył się w dn. 15-17 listopada 2024 r. w Ośrodku Chorągwi Wielkopolskiej w Kiekrzu (Poznań), adresowany był do osób zajmujących się promocją i komunikacją w chorągwiach: Wielkopolskiej, Dolnośląskiej

i Zachodniopomorskiej, a trzeci – w Białymstoku w dniach 2–9 lutego br. zorganizowany został dla chorągwi: Białostockiej, Mazowieckiej, Stołecznej i Warmińsko-Mazurskiej. Komunikacja i promocja to obszar, który wpływa na wizerunek ZHP, dlatego ważne jest, aby osoby, które pełnią funkcje z tym związane, były specjalistami w swoich dziedzinach. Temu służyć będą kolejne kursy dla kadry z pozostałych chorągwi.

1–8 lutego

Phm. Magdalena Wilim z Hufca Warszawa-Mokotów reprezentowała ZHP na **Seminarium Helen Storrow** organizowanym cyklicznie w Ośrodku Światowym WAGGGS „Our Chalet” w Adelboden (Szwajcaria). Tegoroczne spotkanie skupiło się na 12 Celu Zrównoważonego Rozwoju – zrównoważonej konsumpcji i produkcji żywności. Czyt. na str. 26.

4 lutego

Odbyło się **spotkanie online zorganizowane przez komitety europejskie WAGGGS i WOSM** w sprawie konferencji regionalnej w 2028 r. i wspólnego planu pracy regionów na lata 2025–2028. Podczas spotkania komisarki i ko-

misarze WAGGGS i WOSM rozmawiali w podgrupach o tym, jak powinny wyglądać wspólne działania regionów na poziomie europejskim oraz jakie są wyzwania i korzyści płynące z takiej współpracy. ZHP reprezentowała komisarka zagraniczna hm. Aniela Radecka.

5 lutego

Komisarze zagraniczni ZHP hm. Aniela Radecka i hm. Mateusz Janik spotkali się online ze swoimi niemieckimi odpowiednikami **Tillem Sandersem** oraz **Johanną Veit** reprezentującymi **Ring Deutscher Pfadfinder*innerverbände (rdp)**. Podczas spotkania omawiano plany dotyczące współpracy polsko-niemieckiej na lata 2025–2026, rozbudowania zespołu po niemieckiej stronie oraz spotkania na żywo zespołów zagranicznych obu organizacji.

7–9 lutego

W Chesham w Wielkiej Brytanii obradował **XIV Zjazd Ogólny Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju (ZHP „Świat”)**, który wybrał nowe władze naczelne Związku na kadencję 2025-2028 w następującym składzie: przewodniczący hm. Marek Szablewski, wiceprzewodnicząca hm. Krystyna Reitmeier, nacelniczka harcererek hm. Alicja Tabor, nacelnik harcerzy hm. Marcin Czabański, naczelny kierownik starszego harcerstwa hm. Teresa Ciecierska, sekretarz generalny hm. Aleksandra Mańkowska, skarbnik generalny hm. Stanisław Berkiet.



8 lutego

W chorzowskim Hotelu „Skaut” odbyły się warsztaty „Trójkąt Łączności” zorganizowane przez Inspektorat Łączności Chorągwi Śląskiej. Uczestnicy rozwijali swoje umiejętności w trzech obszarach: szkolenie radiooperatorów – praca na sprzęcie radiowym inspektoratu, praktyczne ćwiczenia i operowanie na falach eteru; warsztaty dla nasłuchowców – dokonywanie nasłuchów i analiza sygnałów, a także podsumowanie ostatnich zawodów nasłuchowych; szkolenie antenowe – projektowanie i własnoręczne wykonywanie anten oraz testowanie ich w praktyce. Nie zabrakło również ciekawych wykładów, angażujących gier i zapowiedzi kolejnych wydarzeń związanych z łącznością.

8–9 lutego

W Beskidach spotkali się uczestnicy Zimowej Wędrowniczej Watry 2025. To było 22 spotkanie wędrowników na zimowym biwaku, poprzedzone w tym roku wędrowką „Śladami Bartka – Niepodległość odcisnięta w Beskidach”. Uczestnicy odwiedzali punkty od Goczałkowic i Czechowic-Dziedzic przez Szczyrk i Żywiec po Węgierską Górkę i Miłówkę, a następnie spotkali się na nocleg pod namiotami w miejscu o współrzędnych N: 49°36'41.03" E: 19°0'37.25". W biwaku wzięły udział 242 osoby.

11 lutego

Kolejny webinar poświęcony szeroko rozumianemu bezpieczeństwu odbył się online pod

hasłem „Nieść chętną pomoc bliźnim – dlaczego nauka pierwszej pomocy jest ważna i jak to robimy w ZHP?”. Webinar poprowadził ratownik medyczny i wieloletni instruktor Harcerskiej Szkoły Ratownictwa hm. Michał Paprotny.

14–16 lutego

W Warszawie, w siedzibie Chorągwi Stołecznej spotkała się komenda reprezentacji ZHP na 26. Światowe Jamboree Skautowe. Spotkanie, które prowadził komendant reprezentacji hm. Wojtek Puchacz, poświęcone było stworzeniu harmonogramu pracy reprezentacji i opracowaniu koncepcji programu opartego na hasle Jamboree „Bravely”. Gośćmi spotkania byli dyrektor wykonawczy WJS hm. Karol Gzyl, kierowniczka Wydziału Zagranicznego hm. Ewa Lachiewicz-Walińska i szef Zespołu ds. Współpracy z Harcerstwem z Granicą phm. Łukasz Sobierajski oraz online naczelniczka hm. Martyna Kowacka. Rozmowa z hm. Wojtkiem Puchaczem na str. 14.

15 lutego

– W Domu Kultury Dom Otwarty w Warszawie blisko 50 instruktorek i instruktorów – członków zespołów kształcych chorągwi i instruktorów posiadających Złotą Odznakę Kadry Kształcącej z 15 chorągwi spotkało się z kadrą Centralnej Szkoły Instruktorskiej. Zgodnie z procesem wdrażania Systemu pracy z kadrą zadaniem CSI jest dostosowanie funkcjonujących w Związku dokumentów do nowego systemu. Do końca 2025 r. mają być przeprowadzone prace nad dokumentem „Kształcenie kadry w ZHP”. Uczestnicy zbiórki dyskutowali o tym, jak widzą kształcenie prowadzone obecnie w naszej organizacji, jakie procesy w nim zachodzą, czego oczekują od kształceniowca (także w kontekście odznak), jak widzą pracę w obszarze kursów do stopnia i kształcenia do funkcji. Spotkanie pełne było głębokich przemyśleń, ciekawych dyskusji, a przede wszystkim ważnych wniosków, które będą stanowiły podstawę do systemowych zmian w kształceniu w ZHP.



Lidia Drzewiecka



– W Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie odbyła się **Gala 12. edycji Plebiscytu TADEK** na Najlepszych Instruktorów ZHP Chorągwi Krakowskiej 2024 roku! Czyt. na str. 22.

16 lutego

W Warszawie w Szkole Podstawowej nr 187 im. Adama Mickiewicza obradował **XI Zjazd Nadzwyczajny Chorągwi Mazowieckiej ZHP**, który wybrał nową komendę chorągwi. Komendantką chorągwi została hm. Agnieszka Gruber, zastępcami komendantki hm. Igor Ciepeliak – ds. pracy z kadrami, hm. Anna Wasilewska – ds. programu, hm. Dariusz Piętka – ds. majątku, skarbniczką – Magdalena Nowak.



21–23 lutego

– W Toruniu ponad 700 zuchów, harcerzy i harcerzy starszych i wędrowników uczestniczyło w **42. Ogólnopolskim Rajdzie Kopernikańskim**. Na trasie zuchowej najmłodszy uczestnik przenie-

śli się na Olimp, na harcerskiej ratowali Mikołaja Kopernika, który został wtrącony do więzienia, na starszoharcerskiej znaleźli się w niezwykłym pociągu, a wędrownicy wzięli udział w reality show „Toruń Express”. Rajd związany był wspólną ideą Dnia Myśli Braterskiej.

– W stolicy Czech Pradze odbyło się **spotkanie komisarzy zagranicznych organizacji skautowych krajów Grupy Krakowskiej** (należą do niej Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Słowacja i Węgry). Rozmawiano m.in. o rozwijaniu współpracy wielo- i dwustronnej na poziomie centralnym, a także na poziomie drużyn. ZHP reprezentowali komisarz zagraniczny hm. Mateusz Janik wraz z zastępcą phm. Krzysztofem Okuniewskim oraz zastępczyni komisarki zagranicznej hm. Dominika Duszyńska.

22 lutego

W całym kraju harcerki i harcerze obchodzili **Dzień Myśli Braterskiej**. W drużynach, szczepach, hufcach i chorągwiach odbywały się uroczyste zbiórki i spotkania. Wiele środowisk realizowało zadania tegorocznej propozycji programowej WAGGGS „Nasza opowieść”, odbyła się też akcja łączenia drużyn, podczas której środowiska z Polski spotykały się online ze skautkami i skautami z różnych krajów, a także wymiana kartek pocztowych z pozdrowieniami w języku niemieckim ze skautami z Niemiec, Austrii, Belgii, Luksemburga i Liechtensteinu.

23 lutego

– W Muzeum Historii Polski odbyła się **Gala Dnia Myśli Braterskiej** zorganizowana przez Główną Kwaterę ZHP. Był to uroczysty koncert połączony z prezentacją historii harcerskiej służby w ostatnich latach: od wsparcia ofiarowanego przez harcerzy i harcerki w czasie pandemii COVID-19, przez służbę po wybuchu wojny w Ukrainie, aż do pomocy w czasie powodzi w 2024 r. Poruszającym historiom i obrazom towarzyszyły znane harcerskie piosenki, takie jak: „Zostanie tyle gór”, „Świetlany krzyż” czy „Sielanka o domu” w wykonaniu członków i członkówek ZHP, a towarzyszyły im Harcerski Zespół Artystyczny „Słoneczni” z Chorągwi Śląskiej ZHP oraz orkiestra symfoniczna. W uroczystości wzięli udział oprócz zaproszonych harcerki i harcerzy m.in. wiceprzewodnicząca Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, zastępcą



prezydenta mi.st. Warszawy Jacek Wiśnicki i pełnomocniczka marszałka województwa mazowieckiego do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi Sara Michalska. Dzień Myśli Braterskiej był też okazją do odznaczenia przez naczelniczkę hm. Martynę Kowacką honorową odznaką „Nieść chętną pomoc” 359 osób, które pełniły służbę na rzecz powodziań, oraz do wręczenia Listów Pochwalnych Naczelniczki ZHP 115 drużynowym wyróżniającym się w codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą.

– Do Pałacu Prezydenckiego jak co roku zaproszeni zostali **harc mistrzowie i harcmistrzyni z organizacji harcerskich objętych patronatem Prezydenta RP**, którzy zdobyli najwyższy stopień instruktorski w ostatnim roku. W imieniu Prezydenta RP okolicznościowe znaczkę, które są wyrazem uhonorowania realizacji celu, jakim jest zdobycie stopnia harcmistrzyni/harc mistrza,

wręczył minister Andrzej Dera. W imieniu Związku Harcerstwa Polskiego odebrał je hm. Przemysław Kucharek z Chorągwi Dolnośląskiej. Spotkanie rozpoczęło się w sali kolumnowej Pałacu, gdzie odczytano list prezydenta Andrzeja Dudy, w którym napisał m.in. „Dziękuję wszystkim druhom i drużom za miniony rok pełnienia harcerskiej misji. W tym czasie wielokrotnie przekonywaliśmy się, że myśl braterska jest codzienną praktyką tysięcy osób żyjących treścią przyrzeczenia harcerskiego. Serdecznie dziękuję Wam za zaangażowanie w niesienie pomocy powodziańom na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. [...] Wyrazy wdzięczności kieruję też do tych, którzy pomagali swoim rówieśnikom – uchodźcom wojennym z Ukrainy w adaptacji do życia w Polsce. Ufam, że ta wspańiała polska otwartość na potrzeby naszych wschodnich sąsiadów będzie owocować przez kolejne dekady coraz mocniejszymi więziami przyjaźni i współpracy...” Głos zabrali również reprezentanci każdej z organizacji, którzy opowiedzieli między innymi o zadaniach, jakie realizowali w ramach prób harcmistrzowskich i podzielili się refleksjami nad harcerskim systemem wartości. Dodatkowo z okazji Dnia Myśli Braterskiej na fasadzie Pałacu Prezydenckiego została wyświetlona okolicznościowa iluminacja.

– **Minęło 80 lat od śmierci Patrona Polskiego Harcerstwa ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego**, który zmarł

23 lutego 1945 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau zarażony tyfusem od chorych, którym niósł pomoc i posługę kapłańską. Więcej na str. 8.



25 lutego

Komisarka zagraniczna hm. Aniela Radecka oraz phm. Weronika Małek z Hufca Radom-Miasto reprezentowały ZHP na **spotkaniu Regionu Europejskiego WAGGGS**, podczas którego rozmawiano na temat planu trzyletniego regionu na lata 2026–2028. Konsultacje obejmowały zaproponowane cele i działania na nadchodzące lata, które mają przyczynić się do realizacji strategii globalnej WAGGGS.

27–28 lutego

Z inicjatywy Parlamentarnego Zespołu Harcerstwa w Polsce i poza granicami Kraju 27 lutego 2025 r. **Senat RP przyjął uchwałę w 80. rocznicę heroicznej śmierci Patrona Polskiego Harcerstwa ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego**. Dzień później w gmachu Senatu odbyła się konferencja „Wychowanie w XXI w. – 80 lat od heroicznej śmierci patrona Harcerstwa Polskiego”, której towarzyszyło otwarcie wystawy. Więcej na str. 8.



80. ROCZNICA ŚMIERCI BŁ. STEFANA WINCENTEGO FRELICHOWSKIEGO

23 lutego 2025 r. minęło 80 lat od śmierci Patrona Polskiego Harcerstwa bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau na tyfus, którym zaraził się, niosąc pomoc, posługę kapłańską i pociechę śmiertelnie chorym współwięźniom. Całe życie księdza Wicka, aż do ostatnich chwil, było świadectwem niezłomnej wiary i służby Bogu, Polsce i bliźnim. Jego bohaterska postawa i dziedzictwo duchowe mogą być przykładem i inspiracją dla harcerek i harcerzy. Papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w czerwcu 1999 r. beatyfikował ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego, a 22 lutego 2003 r. podczas uroczystości w katedrze polowej Wojska Polskiego, w obecności delegacji organizacji harcerek z Polski i spoza jej granic został On ogłoszony Patronem Harcerstwa Polskiego.

Z okazji 80. rocznicy śmierci bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego w całej Polsce odbyły się uroczystości przypominające o Jego życiu i męczeńskiej śmierci, a środowiska harcerek oddały hołd swojemu patronowi.

NADANIE KRZYŻA WIELKIEGO ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Wyjątkowa ceremonia miała miejsce 23 lutego podczas tradycyjnego spotkania harcmistrzów i harcmistrzyń w Pałacu Prezydenckim z okazji Dnia Myśli Braterskiej. W uznaniu zasług dla Polski bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. To jedno z najwyższych odznaczeń państwowych jest dowodem na to, że jego życie i ofiara nie zostały zapomniane. Odznaczenie odebrał siostrzeniec księdza Wicka Zygmunt Jaczkowski.

UROCZYSTOŚCI W SENACIE RP

27 lutego Senat Rzeczypospolitej Polskiej z inicjatywy Parlamentarnego Zespołu Harcerstwa w Polsce i poza granicami Kraju podjął uchwałę, w której przypomniał życie i okoliczności śmierci Patrona Harcerstwa i podkreślił, jak ważne jest wychowanie młodego pokolenia w duchu wartości naszych wybitnych poprzedników, dla których służba Bliźnim i Ojczyźnie była inspiracją do rozwoju osobowości i aktywnej postawy w swoim otoczeniu w duchu Przrzeczenia Harcerskie. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele organizacji harcerek, Związek Harcerstwa Polskiego reprezentowali zastępca naczelniczki hm. Bartosz Bednarczyk i naczelny kapelan ZHP ks. hm. Wojciech Jurkowski.

Dzień później, 28 lutego w gmachu senatu odbyła się konferencja „Wychowanie w XXI wieku – 80 lat od heroicznej śmierci Patrona Harcerstwa Polskiego”. Otworzył ją senator hm. Kazimierz Wiatr, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Harcerstwa w Polsce i poza granicami Kraju, który powitał wszystkich obecnych, w tym m.in. wice-marszałka Senatu Macieja Żywno, biskupa polowego Wojska Polskiego delegata Episkopatu Polski ds. Harcerstwa Wiesława Lechowicza i siostrzeńca księdza Wicka – niestrudzonego propagatora jego świętości Zygmunta Jaczkowskiego, którzy zwrócili się do uczestników konferencji z powitaniem i krótkimi refleksjami.

W części konferencyjnej głos zabrali:

- biskup Stanisław Oder – postulator w procesie beatyfikacyjnym ks. S.W. Frelichowskiego, który wygłosił referat „Bł. ks. phm. Stefan Wincenty Frelichowski – Patron Harcerstwa Polskiego”,

- ks. prof. Krzysztof Pawlina – rektor Akademii Katolickiej w Warszawie – „Jakie wychowanie w XXI w.”
- ks. prof. Zbigniew Formella – Papieski Uniwersytet Salezjański w Rzymie – „Wicek – wzór dla młodych i dla harcerzy”.

W bloku „Wiek XXI i nasza służba Bogu, Polsce i bliźnim” przedstawiciele organizacji harcerskich obecnych na konferencji podzielili się swoimi doświadczeniami i działaniami pokazującymi, w jaki sposób realizują ideę służby w naszych czasach.

W czasie przerwy w konferencji w obecności uczestników oraz przybyłych przedstawicieli mediów otwarta została **wystawa „Patron Harcerstwa Polskiego – błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski – 1945–2025”**, przygotowana przez Fundację Caritas Super Omnia Est im. błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego.

W konferencji uczestniczyła reprezentacja ZHP z zastępcą naczelniczki hm. Bartoszem Bednarczykiem, naczelnym kapelanem ks. hm. Wojciechem Jurkowskim, sekretarz zagraniczną ZHP, przewodniczącą Regionu Europy Środkowej ISGF hm. Teresą Tarkowską-Dudek i przewodniczącą Zespołu Europejskiego ICCG hm. Teresą Zawadzką, a także kilkunastoosobowa delegacja z Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej z komendantką chorągwi hm. Beatą Bardzińską.

MSZA ŚWIĘTA W KATEDRZE POŁOWEJ WOJSKA POLSKIEGO

Stało się już tradycją, że co roku w rocznicę śmierci ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w katedrze polowej Wojska Polskiego odprawiana jest uroczysta msza święta w intencji harcerki i harcerzy za wstawiennictwem Patrona. W tym roku 1 marca mszę odprawił biskup połowy ks. Wiesław Lechowicz. Po mszy harcerki i harcerze przeszli do kościelnego Centrum Konferencyjnego, gdzie w południe obejrżeli spektakl teatralny „Miłość ponad wszystko” w wykonaniu artystów scen war-

szawskich. Na zakończenie spotkania wszyscy poczęstowani zostali „Harcerskim tortem dla Wicka z okazji 80. urodzin dla Nieba”.

To wszystko działo się w Warszawie, ale 80. rocznicę śmierci Patrona Harcerstwa uczczono też w innych miejscach w Polsce.

W Toruniu, z którym związany był bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski, 23 lutego odprawiona została msza święta w intencji Jego kanonizacji. Mszy przewodniczył i wygłosił homilię ks. biskup Józef Szamocki. Zebrani usłyszeli wspomnienia o życiu bł. księdza Wicka, jego odwadze, poświęceniu i roli, jaką odegrał w obozach koncentracyjnych. W mszy uczestniczyli przedstawiciele władz województwa i miasta Torunia z marszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotrem Całbeckim i zastępcą prezydenta Torunia Rafałem Pietrucieniem, harcerki i harcerze oraz uczniowie ze Szkoły Specjalnej w Toruniu noszącej imię błogosławionego.

W rodzinnej Chełmży uroczystości odbyły się w dniach 15–16 marca – w bazylice konkatedralnej pw. Świętej Trójcy odprawiona została msza święta dziękczynna za dar życia i kapłaństwa ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, a w Domu Kultury – spotkanie połączone z prezentacją kopii jego maski pośmiertnej, prelekcją, koncertem kwartetu smyczkowego i otwarciem **wystawy „Wicek – harcerz, kapłan, męczennik”**.

Wcześniej, bo w dniach 7–9 lutego we Włodawie odbył się wyjątkowy zlot harcerski, którego szczególnym momentem była uroczysta eucharystia w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego połączona z przyjęciem relikwii błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego. Uroczystej mszy św. w dniu 8 lutego przewodniczył biskup Grzegorz Suchodolski. W programie zlotu był też m.in. harcerski turniej sportowy, świeczowisko, spotkanie z mieszkańcami Włodawy podczas śpiewanek oraz bal harcerski.

(HJ)



MY w skautingu

Jamboree 2027 coraz bliżej i nie możecie się dziwić, że w Czuwaj znajdujecie w każdym numerze **co-raz więcej informacji na ten temat**. Publikowaliśmy już dwa wywiady – jeden z hm. Karolem Gzylem, odpowiedzialnym za organizację całej tej wielkiej imprezy WOSM, oraz z hm. Jackiem Smurą, który współszefuje programowi #wszyscy jesteśmy gospodarzami – skierowanemu do Związku Harcerstwa Polskiego. Jeżeli jeszcze nie wiecie, co powiedzieli obaj druhowie, sięgnijcie do poprzednich numerów naszego pisma. Naprawdę warto.

Dziś o trzech szczegółowych ważnych sprawach:

- O badaniu naszych drużynowych. To ważne, abyśmy wiedzieli, co myśli nasza kadra o współpracy międzynarodowej i czy czuje się częścią wielkiego ruchu skautowego.
- O przygotowaniach polskiej reprezentacji do uczestniczenia w Jamboree. Szef wielkiej, 2400-osobowej ekipy naszych harcerzek i harcerzy (plus 2000 członków IST) ma wiele do powiedzenia.
- I jeszcze o przygotowaniach do 30-lecia formalnego powrotu ZHP do ruchu skautowego – do WOSM i WAGGGS. O tym wielkim sukcesie naszej organizacji trzeba pamiętać. Bez tego, co wydarzyło się trzy dekady temu, nie byłoby organizowania przez nas Jamboree.

(RED.)

BADANIE, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

Badanie dotyczące percepcji skautingu i współpracy międzynarodowej, które zrealizowaliśmy – jako Zespół ds. programu *#wszyscy jesteście gospodarzami* we współpracy z Harcerskim Instytutem Badawczym ZHP – wśród drużynowych naszego Związku na przełomie listopada i grudnia 2024 r. zostało przeprowadzone w naszej organizacji po raz pierwszy. Chcieliśmy poznać perspektywę drużynowych, poznać ich oceny i opinie, a także zidentyfikować bariery, które ewentualnie powstrzymują ich przed podjęciem współpracy międzynarodowej. A wszystko to również z myślą o zbliżającym się wielkimi krokami ważnym święcie skautingu, czyli Światowym Jamboree Skautowym, które w 2027 r. odbędzie się w Polsce na Wyspie Sobieszewskiej. To tam spotka się 46 tysięcy skautek i skautów z całego świata. A my *#wszyscy jesteście gospodarzami* tego wydarzenia!

Jako Zespół ds. programu *#wszyscy jesteście gospodarzami* od początku byliśmy zgodni, że zanim przystąpimy do szczegółowego planowania naszej pracy, chcemy poznać opinie drużynowych. To oni decydują, jakie działania i jakie inspiracje programowe – z myślą o swoich wychowankach – chcieliby uwzględnić w najbliższych latach w planach pracy gromad i drużyn. My, a z nami ambasadorzy programu we współpracy z kadrą 17 chorągwi i 320 hufców w całej organizacji, a także Wydział Zagraniczny GK ZHP oraz Zespół Zarządzający Jamboree (*Jamboree Management Team*) chcemy, by ta wielka impreza była naszym wspólnym skautowym świętem i aby nasze zuchy, harcerki i harcerze czuli się częścią wielkiej rodziny skautowej.

TROCHĘ LICZB I WNIOSKÓW

Badanie ankietowe odbyło się pod koniec 2024 r., a zrealizowane zostało metodą CAWI (*Computer*

Assisted Web Interview) na platformie LimeSurvey wspieranej przez HIB ZHP. Jest sondażem służącym zebraniu opinii o badanych zjawiskach w organizacji. Wyników nie można jednak uogólniać wprost na sytuację w całym ZHP.

Otrzymałmy kompletnie wypełnione ankiety od 566 osób (N = 566). Tytu właśnie drużynowych ze wszystkich chorągwi znalazło czas i chęć, żeby niezależnie od swoich doświadczeń ze skautingiem i współpracą międzynarodową odpowiedzieć na nasze pytania. I za to im bardzo dziękujemy! Pytań było blisko 40, w tym kilka tzw. otwartych, czyli z miejscem na komentarze i refleksje. Wszystkie przeczytaliśmy z uwagą.

Warto podkreślić, że **drużynowi pozytywnie oceniają wartości płynące z międzynarodowego ruchu skautowego dla swych drużyn i dla całej organizacji**. W skali od 1 do 5 (gdzie 1 to zdecydowanie się nie zgadzam, a 5 – zdecydowanie się zgadzam) średnia ocena takiego stwierdzenia przez naszych respondentów to 4,4 – potwierdzająca, że kontakty skautowe są wartościowe dla drużyn, oraz 4,7 w przypadku twierdzenia, że takie kontakty są wartościowe dla całej organizacji. To wydaje nam się bardzo dobrym początkiem do (dalszej) przygody ze skautingiem!

Chcieliśmy też dowiedzieć się, jakie nasi respondenci mają doświadczenie we współpracy międzynarodowej. Na potrzeby badania rozróżniliśmy dwa pojęcia: międzynarodowe wydarzenia skautowe oraz współpraca zagraniczna. Międzynarodowe wydarzenia skautowe rozumiane są jako wydarzenia organizowane na poziomie związków skautowych w różnych krajach oraz regionalnych i światowych strukturach skautowych, np. Intercamp, Jamboree, Moot, Roverway czy akcja łączenia drużyn z okazji Dnia Myśli Braterskiej. Współpraca zagraniczna to inicjatywy

podejmowane na poziomie drużyn, szczeptów i hufców, jak np. wspólne biwaki, obozy, wymiana listów, a także zbiórki i spotkania online; ważne, żeby w trakcie tych wydarzeń członkowie ZHP kontaktowali się ze skautami i skautkami z innego kraju. Doświadczenie udziału w międzynarodowym wydarzeniu skautowym zadeklarowało blisko 22% ankietowanych drużynowych i zdecydowanie najczęściej wskazywano na Intercamp (niezależnie od tego, czy drużynowy brał w nim udział jako uczestnik, patrolowy czy jako członek IST – *International Service Team*). Zdecydowanie częstsze wśród ankietowanych drużynowych (37%) jest doświadczenie współpracy zagranicznej. Według deklaracji ankietowanych **najważniejszymi formami współpracy były: spotkania online, wysyłanie listów lub paczek, wspólne zbiórki z drużyną z zagranicy, a także wspólny obóz z taką drużyną** (w kraju lub za granicą).

Sprawdziliśmy przy okazji, na ile doświadczenie udziału w wydarzeniach skautowych i podejmowanie współpracy współwystępują. I tak w badanej próbie **53% drużynowych nie miało żadnych ze wskazanych doświadczeń z międzynarodowym skautingiem**, a niewiele ponad 11% brało udział zarówno w międzynarodowym wydarzeniu skautowym, jak również podjęło współpracę zagraniczną razem ze swoją drużyną. Zgodny z intuicją jest fakt, że spośród tych, którzy brali udział w wydarzeniu międzynarodowym (N = 122), częściej niż co drugi drużynowy deklarował, że wspólnie z drużyną podejmował również współpracę zagraniczną, podczas gdy w przypadku braku udziału w wydarzeniu międzynarodowym drużynowego (N = 444) rzadziej, bo zaledwie co trzeci deklarował podejmowanie współpracy zagranicznej wspólnie z drużyną.

Jedno z naszych pytań dotyczyło gotowości do zaplanowania i wzięcia wspólnie z drużyną udziału w międzynarodowym wydarzeniu skautowym. **41% ankietowanych drużynowych odpowiedziało, że nie widzi przeszkód, blisko 7% nie widzi takiej potrzeby, a blisko 52% widzi przeszkody w uczestniczeniu w takim wydarzeniu.** Tych

drużynowych (N = 298) zapytaliśmy o przeszkody, prosząc o wskazanie maksymalnie 3 ich zdaniem najważniejszych spośród długiej listy możliwych. Wśród czterech najczęstszych odpowiedzi były: **ograniczenia finansowe** (2 na 3 drużynowych, którym zadaliśmy to pytanie), **brak czasu oraz trudności logistyczne i organizacyjne** (jednakowo często – blisko co drugi pytany), a na czwartym miejscu – **bariera językowa** (tę przeszkodę wskazał co czwarty pytany o trudności drużynowy).

O napotykanne problemy i przeszkody dostrzegane również w kontekście podejmowanej współpracy zagranicznej zapytaliśmy też tych drużynowych, którzy zadeklarowali podejmowanie takiej współpracy (N = 207). Wśród czterech wskazywanych najczęściej znalazły się te same wymienione wcześniej trudności (jedynie w innej kolejności). Ciekawe wydaje nam się jednak przyjrzenie się częstości tych wskazań w zależności od miejsca aktywności drużynowych. W największym miastach, tj. tych powyżej 200 tys. mieszkańców (N = 65), najczęściej wskazywane były trudności logistyczne i organizacyjne, podczas gdy na terenach wiejskich (N = 40) na pierwszym miejscu wskazywane były bariery językowe.

Pytaliśmy również drużynowych, jakie działania byłyby dla nich największym wsparciem przy podejmowaniu współpracy zagranicznej oraz w udziale w międzynarodowych wydarzeniach skautowych. Respondenci mogli wskazać maksymalnie 3 ze wskazanej listy. W obu przypadkach spośród możliwych odpowiedzi najczęściej pojawiały się: **wsparcie organizacyjne i logistyczne oraz programy dofinansowań (od ponad 60% do blisko 80% wskazań, kolejność zamienna w zależności od formy współpracy).**

To nie wszystko. Zadaliśmy też drużynowym kilka pytań otwartych, w tym dotyczących tego, jakie dodatkowe inicjatywy lub projekty z obszaru międzynarodowej współpracy skautowej chcieliby widzieć w ZHP oraz co ich zdaniem mogłoby poprawić ich poczucie przynależności do międzynarodowego ruchu skautowego. To, co wybrzmiewa

w odpowiedziach na te pytania, to **potrzeba dostępu do informacji, zarówno do szkoleń i warsztatów** (dotyczących np. pozyskiwania środków finansowych czy kwestii formalno-prawnych dotyczących współpracy międzynarodowej), **jak i do wszelkiego rodzaju poradnictwa, inspiracji programowych czy doświadczeń innych drużyn**, albo po prostu potrzeba dostępu do harmonogramu wydarzeń i możliwych działań w zakresie współpracy międzynarodowej. Respondenci wielokrotnie podkreślali też, że świetną okazją do spotkań ze skautami mogą być wydarzenia organizowane w Polsce z udziałem skautów z innych krajów, w tym np. zloty czy konferencje. Takie rozwiązanie ich zdaniem pozwala nie tylko na ograniczenie kosztów wyjazdów, ale także na oszczędność czasu, a niesie ze sobą największą wartość, czyli spotkanie i doświadczanie skautingu wspólnie ze skautami z innych krajów. My w całym Zespole *#wszyscy jesteśmy gospodarzami* widzimy już potencjał Światowego Jamboree Skautowego organizowanego w Polsce w 2027 roku!!!

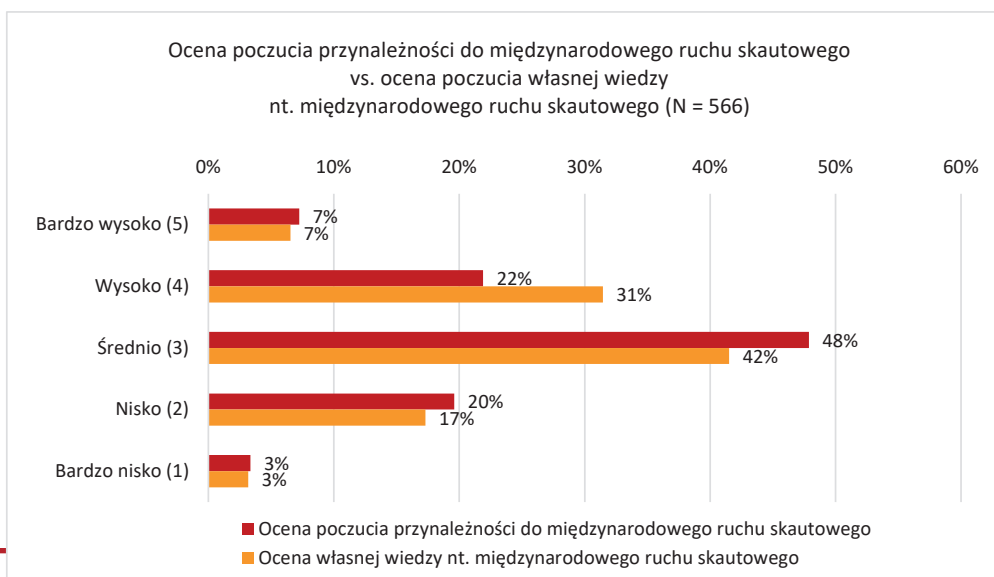
W badaniu pytaliśmy także drużynowych o ocenę ich poczucia przynależności do międzynarodowego ruchu skautowego i o ocenę ich wiedzy o międzynarodowym ruchu skautowym (patrz: wykres). Jeśli przełożymy odpowiedzi respondentów na liczbę, to w pięciostopniowej skali (od 1 dla bardzo

niskie po 5 dla bardzo wysokie) otrzymujemy wartość równą 3,1 jako średnią ocenę poczucia przynależności do międzynarodowego ruchu skautowego wśród naszych respondentów oraz 3,2 jako średnią ocenę ich wiedzy na temat tego ruchu. To są nasze wspólne wyzwania na najbliższe lata! Chcielibyśmy, żeby to poczucie było wyższe i dlatego – tak jak wskazywali nam drużynowi w naszej ankiecie – **najlepszą drogą do tego jest doświadczanie skautingu: poznać skautów i skautki, poczuć, czym jest skauting i guiding, dać szansę młodym ludziom na spotkanie i wspólną przygodę, ale także samemu się rozwijać, uczyć i poznawać ruch skautowy.**

Już wkrótce przedstawimy nowe propozycje programowe w ramach programu *#wszyscy jesteśmy gospodarzami*. Ale już teraz **zachęcamy do czerpania z dorobku światowego skautingu** – w Centralnym Banku Pomysłów można znaleźć gotowe propozycje zbiórek i działań inspirowanych programami WAGGGS oraz dowiedzieć się więcej o programach WOSM. Zapraszamy!

PHM. MONIKA BERKOWSKA
PWD. MICHAŁ TOMASZEWSKI

CZŁONKOWIE ZESPOŁU DS. PROGRAMU
#WSZYSZY JESTEŚMY GOSPODARZAMI





O tym, jak się zostaje komendantem jamborowej reprezentacji, tworzeniu i pracy komendy reprezentacji ZHP oraz zasadach rekrutacji rozmowa z **hm. Wojtkiem Puchaczem** – komendantem reprezentacji ZHP na 26. Światowe Jamboree Skautowe Polska 2027

ZACZYNAJEMY REKRUTACJĘ NA ŚWIATOWE JAMBOREE SKAUTOWE!

REDAKCJA: Od 30 lipca do 8 sierpnia 2027 r. Polska będzie gospodarzem 26. Światowego Jamboree Skautowego. Na Wyspę Sobieszewską w Gdańsku przyjedzie blisko 50 000 skautek i skautów reprezentujących 176 krajów z całego świata. Przygotowania do tego wydarzenia trwają już od kilku lat, powoływane są kolejne zespoły, których zadaniem jest przygotowanie Jamboree od strony organizacyjnej i programowej. Ale przecież Związek Harcerstwa Polskiego jest nie tylko gospodarzem tego największego zlotu skautowego, ale będzie również jego uczestnikiem. W listopadzie powołany zostanie przez Naczelniczkę ZHP na funkcję komendanta reprezentacji ZHP na 26. Światowe Jamboree Skautowe Polska 2027.

HARCMISTRZ WOJTEK PUCHACZ: Tak, to prawda. Udział w Jamboree to niesamowita okazja dla

naszych harcerek i harcerzy, aby poczuć międzynarodową wspólnotę i spotkać się z osobami z całego świata. Do tej pory największa polska reprezentacja – w 2007 r. na Jamboree w Wielkiej Brytanii w 100-lecie skautingu – liczyła około 800 osób. Tym razem, ponieważ ten wielki zlot skautowy odbywa się w Polsce, będzie mogło w nim wziąć udział 2400 harcerek i harcerzy (240 zastępów, czyli 60 drużyn) oraz 2000 dorosłych członków IST, czyli wolontariuszy pełniących służbę w różnych zespołach podczas zlotu. Cieszę się, że razem z pozostałymi członkami komendy reprezentacji będę pracował nad tym, żeby umożliwić naszym środowiskom harcerskim udział w tym międzynarodowym święcie skautingu.

Jak zostaje się Head of Contingent?

Droga do zostania komendantem reprezentacji ZHP na Jamboree zaczęła się w momencie, w któ-

rym uświadomiłem sobie, że chyba tej funkcji nie będę pełnił – ani w roku 2027, ani nigdy później. W dniu, w którym na stronach ZHP pojawiło się ogłoszenie dotyczące konkursu na komendanta reprezentacji, odezwałem się nawet do Wydziału Zagranicznego, którego jestem instruktorem, by dać znać, że jak już tam kogoś wybiorą, to ja jestem gotowy na tyle, na ile się da, zaangażować w jakiś drobniejszy fragment pracy. Byłem świadom, że jako ojciec kilkunastomiesięcznych bliźniaków i mąż, ale też mieszkając de facto z dala od swojego naturalnego środowiska, nie mogę zaangażować się w coś tak zajmującego, jak kierowanie reprezentacją liczoną nie w dziesiątkach czy setkach, ale tysiącach uczestników, w projekt trwający 3 lata. Był to też czas, w którym dowiedziałem się, że mój ówczesny pracodawca restrukturyzuje się, a stanowisko, które zajmowałem, będzie likwidowane. Nie mogło być gorzej...

I wtedy jeszcze raz spojrzałem na stronę www zlotu: *Everything you do, do it bravely – Wszystko, co robisz, rób odważnie*. Odwaga, dzielność, stawianie wyzwań i prezentowanie postawy przywódczej – czyż nie to jest sednem bycia harcerskim wychowawcą, instruktorem? Bardzo spodobało mi się, gdy przy zamykaniu mojej próby harcmistrzowskiej jeden z członków komisji powiedział „Ta droga dopiero się zaczyna”. Nie mógł być bliżej prawdy! Odwagę możemy mierzyć wtedy, gdy jest nam niewygodnie, kiedy uwiera, a jednak podejmujemy świadomą decyzję i działamy.

Oczami wyobraźni widziałem kierunek, w którym prowadzi mnie droga zgodna z hasłem zlotu. Podjąłem więc decyzję, zgłosiłem się, moja kandydatura została zaaprobowana i w ślad za tym zacząłem kompletować zespół komendy. Wiedziałem, że tylko z mocną komendą, osobami samodzielnymi i odważnymi, będę w stanie zrealizować koncepcję, która opiera się na budowaniu poczucia sprawczości w członkach reprezentacji ZHP na zlot. Do zespołu dołączyły więc osoby, które są przedstawicielami różnych grup działających w ZHP. Z dumą mogę powiedzieć, że są w nim zarówno pełnomocnicy ds. zagranicznych, jak i ko-

mendanci reprezentacji ZHP na różne wydarzenia międzynarodowe. Mamy wśród nas komendantkę chorągwi i komendantkę hufca, ale też i członkinię Rady Naczelnej. Są z nami instruktorzy angażujący się na co dzień w pracę programową i eksperci od pracy metodą harcerską. Przede wszystkim są to jednak specjaliści, na których mogę liczyć, mając pełne przekonanie, że razem uda nam się zbudować fenomenalne doświadczenie dla tysięcy młodych (i tych nieco mniej młodych) ludzi w Polsce.

Przybliżmy więc naszym czytelnikom skład i zadania Komendy Reprezentacji.

Komenda liczy 7 osób, poza mną są to: hm. Jakub Grodzicki (Chorągiew Stołeczna) odpowiadający za finanse, hm. Marianna Rzepka (Chorągiew Wielkopolska) – odpowiedzialna za program, hm. Magdalena Łuszcz (Chorągiew Krakowska) – za pracę z zastępami i drużynami, phm. Zofia Stroińska (Chorągiew Wielkopolska) – za pracę z kadrami, hm. Katarzyna Karolak (Chorągiew Stołeczna) – za promocję i informację oraz hm. Ewa Zubielik (Chorągiew Wielkopolska) – szefowa biura. Zadań jest wiele w każdym z obszarów, którymi się zajmujemy – to m.in. przeprowadzenie całego procesu rekrutacji – zastępów, drużyn, IST i praca z nimi przed i podczas Jamboree, przygotowanie reprezentacji pod względem programowym zgodnie z koncepcją „Bravely”, w tym polskiego dnia narodowego, namiotu naszej reprezentacji, food house, współpraca z zespołem „Wszyscy jesteśmy gospodarzami”; stworzenie identyfikacji wizualnej reprezentacji i koncepcji wyprawki oraz ich realizacja, koordynowanie działań zespołu promocyjnego przed i podczas Jamboree, kierowanie działaniami promocyjnymi; opracowanie budżetu i czuwanie nad jego realizacją, pozyskiwanie środków, prowadzenie dokumentacji finansowej. Do współpracy zapraszać będziemy kolejnych wolontariuszy.

Pracę rozpoczęliśmy w grudniu 2024 r. od omówienia wniosków ze spotkania HOC (*Head of Contingent*), czyli szefów narodowych reprezentacji, w którym uczestniczyłem, w lutym stworzyliśmy harmonogram działań, który został przekonultowany z komendantami chorągwi i przyjęty

przez Główną Kwaterę. W marcu rozpoczynamy rekrutację na Światowe Jamboree Skautowe 2027!

Czyli „jamboorowa maszyna” rusza na dobre.

Tak, 31 marca 2025 r. o 19.00 otwieramy rejestrację dla kandydatów na funkcję jambo-zastępowych – harcerek wychowawców, którzy na zlocie będą pełnić rolę liderów dziesięcioosobowych zastępów. Na zgłoszenie się jest czas do końca września 2025 r. Poza formalnym wymogiem przekroczenia progu 18 lat przed zlotem i bycia instruktorem, kandydaci zaproszeni zostaną do wykonania zadania rekrutacyjnego, które będzie brane pod uwagę podczas podejmowania decyzji o kwalifikacji, oraz o dostarczenie opinii komendanta hufca i pełnomocnika komendanta chorągwi ds. zagranicznych. Zgłaszając swoją gotowość, jambo-zastępowy bierze na siebie odpowiedzialność za zbudowanie 9-osobowego zastępu, składającego się z osób, które w trakcie zlotu będą miały 14–17 lat.

A IST?

Zgłoszenia na funkcję kadry zlotowej – IST przyjmowane będą od 1 października do 30 listopada 2025 r. Od kandydatów na tę funkcję oczekujemy ukończenia co najmniej 18 lat w dniu rozpoczęcia zlotu i gotowości do pełnienia służby na rzecz uczestników zlotu. Na początku przyjmujemy ogólne zgłoszenia – wskazanie konkretnej służby będzie możliwe w kolejnym etapie.

Czy są jakieś limity zgłoszeń z poszczególnych hufców, chorągwi?

Na podstawie stanu liczebnego wynikającego z opłaconych składek za IV kwartał 2024 r. przygotowaliśmy po konsultacji z komendantami chorągwi propozycję przydziału liczby drużyn, zastępowych i członków IST dla każdej chorągwi. Trzy chorągwie – Lubelska, Opolska i Ziemi Lubuskiej sformują po jednej 40-osobowej drużynie, Kielecka, Warmińsko-Mazurska i Zachodniopomorska – po dwie drużyny, Białostocka, Gdańska, Kujawsko-Pomorska, Mazowiecka i Podkarpacka – po trzy, Dolnośląska – cztery, Krakowska i Łódzka – pięć, Stołeczna i Śląska – sześć oraz Wielkopolska – siedem. Liczba członków IST też jest zróżnicowa

– waha się od 21 do aż 206 osób w zależności od wielkości chorągwi. Do 10% składu reprezentacji może też liczyć grupa harcerek i harcerzy z innych organizacji harcerskich, które ZHP zaprosi do udziału w Jamboree.

Wszystkich interesuje na pewno, jak kosztownym przedsięwzięciem dla uczestników będzie udział w Jamboree.

Jak zawsze udział w zlocie wiąże się z koniecznością wpłaty wpisowego. Światowe Jamboree Skautowe nie należy do najtańszych, przygotowanie tak ogromnego przedsięwzięcia wymaga dużych nakładów. Wpisowe ustalone jest dla uczestników z całego świata. Ale na szczęście przy najbliższym Jamboree nie musimy martwić się o kwestie przeletu, a koszty transportu będą znacznie niższe. W sumie za udział w zlocie każdy uczestnik zapłaci 2900 zł. W cenie nie jest uwzględniony transport, który może być koordynowany lokalnie na poziomie poszczególnych chorągwi. To dużo, dlatego warto od samego początku, gdy tylko zacznie się tworzenie jamborowych zastępów, w każdym środowisku rozpocząć akcję promocyjną i poszukiwać sponsorów, którzy zachcą wesprzeć finansowo czy w inny sposób udział w tym prestiżowym wydarzeniu. Uczestniczenie w zlocie jest okazją do nauki gospodarowania środkami, w tym ich gromadzenia. Warto to wykorzystać.

A jakie są koszty dla członków IST?

Koszt udziału w zlocie dla członków IST wynosi 1500 zł. Środki będą wpłacane do chorągwi i to chorągwie będą organizatorami letniego wypożyczynku. Należy jednak pamiętać, że w odróżnieniu od np. zlotu w Gdańsku w 2018 r. tutaj nie będzie chorągwiowych reprezentacji ani gniazd. Struktura Jamboree zakłada tworzenie 40-osobowych drużyn, które obozują z drużynami z innych krajów. Jest to dla nas bardzo dobre, bo pozwoli środowiskom z całej Polski poznać się lepiej – i między sobą, i ze skautami z różnych części świata.

Jak przedstawia się harmonogram najważniejszych działań związanych z przygotowaniem reprezentacji?

21 października br. odbędzie się pierwsze spotkanie zastępowych (online), kolejne 17–19 kwietnia 2026 r. w Warszawie, spotkania drużynowych odbędą się 16–18 października 2026 r. w Warszawie i 15 czerwca 2027 r. (online), a spotkania IST – 13 stycznia, 5 maja i 17 listopada 2026 r. oraz 16 lutego i 16 maja 2027 r. Drużyny uczestniczące w zlocie wiosną 2027 r. zorganizują swoje biwaki.

Co chciałbyś powiedzieć instruktorom i instruktorom, żeby zachęcić ich do podjęcia decyzji o udziale w Jamboree – samemu lub ze swoim środowiskiem? Dlaczego warto? Co da ono im i ich harcerkom i harcerzom?

Pozwolisz, że zacznę od osobistej refleksji. W 2001 r. byłem na Zlocie Skautów Europy Środkowej (dziś to CEJ – Central European Jamboree) na Węgrzech. To było wspaniałe doświadczenie. Potem, w roku 2007, bardzo chciałem wziąć udział w obchodach 100-lecia ruchu skautowego. Ale środowisko harcerskie, w którym wówczas działałem, nie patrzyło na współpracę zagraniczną przychylnym okiem. Bardziej liczyło się angażowanie w sprawy szczepu (nawet nie hufca), organizacja wydarzeń do wewnątrz. Nikt nie słyszał tam o Światowym Jamboree Skautowym. O zlocie w Wielkiej Brytanii dowiedziałem się zbyt późno, by móc w nim uczestniczyć. Pozostał mi udział w celebracji w gronie harcerzy z chorągwi...

Jednak Twoja aktywność skautowa od tamtego czasu jest bardzo duża...

Tak. Mam wrażenie, że od tamtego momentu swoimi decyzjami manifestuję przynależność do światowego ruchu skautowego. Od 2008 r. jeżdżę na Intercampy (w tym roku będzie to już mój 16), od roku 2009 przez dekadę pełniłem rolę pełnomocnika komendanta chorągwi ds. zagranicznych, przeprowadziłem kilka kursów zagranicznych, byłem na zlotach CEJ w 2010, 2014 i 2016 r., na Jamboree Szwecji i Japonii, na zlotach narodowych, konferencjach, brałem udział w różnych projektach. Obecnie jestem instruktorem Wydziału Zagranicznego GK – koordynatorem wspierania współpracy zagranicznej w chorągwiach i przedstawicielem ZHP w Komitecie Intercampu. Nie

podjąłem się realizacji jednego ważnego zadania. Nie zadbałem w pełni o to, by osób, które znalazły się w podobnym położeniu do tego, w którym byłem sam w roku 2007, było w ZHP jak najmniej. Zważywszy na fakt, że w Światowym Jamboree Skautowym w roli uczestnika można wziąć udział tylko raz w życiu (mając 14–17 lat), chcę uczynić wszystko, co w mojej mocy, aby o możliwości tej dowiedział się każdy drużynowy i każda drużynowa w naszej organizacji. Wierząc w ich mądrość, im pozostawiam decyzję o przekazaniu informacji o zlocie swoim podopiecznym.

Na koniec powiedz tym, którzy się jeszcze wahają: dlaczego warto?

Dlaczego warto? Jamboree to transformujące doświadczenie – w jednym miejscu spotkać można skautów i skautki ze wszystkich kontynentów, przedstawicieli różnych ras, kultur, religii, mówiących tak wieloma językami. I jednocześnie wyznających te same wartości, rozumiejących się nawet bez słów. To możliwość poznania świata bez wyjeżdżania z Polski, nawiązania kontaktów, które mogą przetrwać lata i wpłynąć na nasze życie. To otwarcie się na różnorodność świata, w którym żyjemy, możliwość udziału w dziesiątkach zajęć, inspirujących spotkań... Wierzę, że wspólnie będziemy w stanie zbudować świetną, różnorodną, ciekawą świata reprezentację ZHP. Grupę ludzi, którzy odważnie patrzą w przyszłość i są gotowi zmieniać świat.

Dziękuję za rozmowę i życzę, żeby ten ponad dwuletni okres przygotowań zaowocował zbudowaniem reprezentacji, która będzie świetną wizytówką ZHP na polskim jamboree!

Rozmawiała hm. Halina „Misia” Jankowska



„WITAJCIE NA POKŁADZIE!”

17 stycznia 1996 r. – data, która na zawsze zapisze się w historii harcerstwa w Polsce. Tego dnia do Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego dotarł telegram ze Światowego Biura Skautowego w Genewie o treści: „Witajcie na pokładzie!”. Po niemal pół wieku nieobecności ZHP powrócił do rodziny światowego skautingu i guidingu, przywracając skautowe lilijki i koniczynki na mundury harcerzy i harcerek.

DROGA DO SKAUTOWEJ RODZINY

Choć formalnie ZHP pozostawał poza skautingiem przez dekady, w sercach polskich harcerek i harcerzy zawsze obecne było poczucie skautowego braterstwa. Nawet w najtrudniejszych czasach wiele drużyn utrzymywało kontakty ze swoimi przyjaciółmi z Francji, Austrii, Niemiec czy Szwecji, budując mosty, które po latach stały się fundamentem powrotu do skautowej rodziny. Miały miejsce nawet oficjalne, pojedyncze kontakty władz

ZHP. Na przykład po reaktywowaniu Związku pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. wizytę u skautów francuskich złożyła ówczesna naczelniczka ZHP hm. Zofia Zakrzewska, w 1967 r. z dwutygodniową misją przebywał w Polsce goszczony przez ZHP László Nagy (przyszły wieloletni sekretarz generalny WOSM), który spotykał się z pomorskimi środowiskami harcerskimi i uczestniczył w Gdyni w odsłonięciu pomnika harcerek i harcerzy poległych w II wojnie światowej. W latach osiemdziesiątych oficjalne reprezentacje ZHP uczestniczyły w obozach skautowych w Niemczech, Austrii, Danii, Szwecji, Finlandii, Tunezji, a przedstawiciele organizacji skautowych brali udział w organizowanych w Polsce obozach, seminariach i konferencjach.

Starania o ponowne przyjęcie ZHP do światowych organizacji skautowych rozpoczęły się w 1989 r., gdy Polska wkroczyła na drogę demokratycznych przemian. Proces ten był niezwykle trudny i długi, pełen wyzwań, ale także wielkiej determinacji.

Pierwszy krok nastąpił podczas konferencji światowej WOSM w Paryżu w 1990 r., gdzie reprezentanci ZHP mogli uczestniczyć jedynie w składzie delegacji austriackiej. Kolejne lata to wizyty „adeptów” skautingu w Danii i innych krajach, których celem było odbudowanie relacji z międzynarodową rodziną skautową. Misje, wizyty przedstawicieli biur światowych organizacji i dziesiątki spotkań z zaprzyjaźnionymi organizacjami skautowymi.

W efekcie przyszedł punkt kulminacyjny w lipcu 1996 r. Najpierw w Oslo wspólnie z przewodniczącym ZHP hm. Stefanem Mirowskim miałem zaszczyt odebrać certyfikat przynależności ZHP do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM). Następnie w Wolfville w Kanadzie certyfikat przynależności do WAGGGS odebrały wiceprzewodnicząca ZHP prof. hm. Maria Hrabowska i komisarka zagraniczna hm. Ewa Lachiewicz.

Od momentu przyjęcia do międzynarodowego skautingu ZHP zaczął umacniać swoją

pozycję w ruchu skautowym na arenie europejskiej i światowej. Kolejne Jamboree – od Chile w 1998/1999 r., gdzie uczestniczyliśmy już jako pełnoprawna organizacja członkowska, po codzienne braterstwo ze skautami i skautkami z całego świata – pokazywały, jak ważne jest bycie częścią tej wspólnoty.

DZIAŁANIA NA RZECZ PAMIĘCI I PRZYSZŁOŚCI

Dziś, w przeddzień Światowego Jamboree Skautowego 2027, ZHP kontynuuje pielęgnowanie dziedzictwa swojego powrotu

do skautingu. W ramach programu „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” powołano zespół Z-30, który ma za zadanie dokumentowanie i przypomnianie tych wydarzeń.

Wiosną przyszłego roku odbędzie się konferencja instruktorska oraz Gala ZHP, dedykowane wszystkim, którzy przyczynili się do powrotu organizacji do światowego ruchu skautowego. To także okazja, by docenić tych, którzy korzystają dziś z bogactwa przynależności do tej międzynarodowej wspólnoty. Na konferencji będzie można obejrzeć wystawę poświęconą tym wy-

darzeniom oraz osobom, które odegrały kluczową rolę w harcerskiej drodze do skautingu i guidingu.

W najbliższym czasie zostanie ogłoszony konkurs na wspomnienia związane z tym wyjątkowym okresem harcerskiej historii. Powstaje lista osób, które budowały naszą obecność w światowym ruchu skautowym. To doskonała okazja, by ożywić pamięć o tych wydarzeniach i przekazać je kolejnym pokoleniom. Warto też powszechnie wiedzieć, że wśród osób kształtujących dzisiejsze oblicze skautingu są instruktorzy i instruktorzy ZHP.

POWRÓT ZHP DO ŚWIATOWEJ RODZINY SKAUTOWEJ

WOSM

– 17 stycznia 1996 r.

WOSM – Światowa Organizacja Ruchu Skautowego (World Organization of the Scout Movement)

WAGGGS

– 17 lipca 1996 r.

WAGGGS – Światowe Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek (World Association of Girl Guides and Girl Scouts)

WSPU

– 17 stycznia 1997 r.

WSPU – Światowa Skautowa Unia Parlamentarna (World Scout Parliamentary Union)

DESMOS

– 7 czerwca 1997 r.

DESMOS – Międzynarodowe Porozumienie Skautów Prawosławnych (International Link of Orthodox Christian Scouts)

ISGF

– 1 października 1998 r.

ISGF – Międzynarodowe Bractwo Skautów i Przewodniczek (dorosłych) (International Scout and Guide Fellowship)

ICCS

– 7 lipca 1999 r.

ICCS – Międzynarodowa Katolicka Konferencja Skautingu (International Catholic Conference of Scouting)

ICCG

– 4 września 2000 r.

ICCG – Międzynarodowa Katolicka Konferencja Żeńskiego Skautingu (International Catholic Conference of Guiding)

Nie można zapominać, że powrót Związku Harcerstwa Polskiego do skautingu był możliwy dzięki zmianom ideowym, programowym i statutowym, jakie Związek przeprowadził na początku lat dziewięćdziesiątych. Proces ten, choć trudny, był konieczny, aby spełnić wszelkie kryteria członkostwa tak WOSM, jak i WAGGGS.

Dziś, gdy ZHP jest jedną z liczących się organizacji skautowych na świecie, warto przypomnieć tę drogę – od pierwszych kontaktów aż po pełnoprawne członkostwo. **To historia determinacji, przyjaźni i wiary w wartości, które łączą skautki i skautów na całym świecie.**

Możemy z dumą powiedzieć, że ZHP jest pełnoprawnym członkiem światowego skautingu, czerpiącym z jego bogactwa i dzielącym się swoją wyjątkową tradycją. To opowieść, którą warto przekazywać dzisiejszym harcerkom i harcerzom oraz kadrze instruktorskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

PS: Dołączam harmonogram powrotu do afluowanych a także symboliczny „skautowy bukiet”, który otrzymałem na pożegnanie funkcji naczelnika ZHP od komisarzy zagranicznych ZHP hm. Ewy Lachiewicz i hm. Piotra Borysa.



RYSZARD PAĆLAWSKI

NACZELNIK ZHP 1990–2000
SEKRETARZ WSPU 1997–2009



TADEK

– ŚWIĘTO KADRY CHORĄGWI KRAKOWSKIEJ

Dwunasta edycja Plebiscytu TADEK na Najlepszych Instruktorów Chorągwi Krakowskiej ZHP im. Tadeusza Kościuszki za nami! Wydarzenie to wzięło swoją nazwę nie tylko od imienia bohatera naszej chorągwi – jest także skrótem, którego rozwinięcie brzmi: Tradycyjna Akademia Dla Ekstra Kadry. To coroczna inicjatywa, której celem jest pokazanie, jak ważna jest praca z kadrami, docenienie wysiłków instruktorek i instruktorów oraz budowanie kultury organizacyjnej w harcerstwie. **Tegoroczna uroczysta gala odbyła się 25 lutego 2025 r. w Nowohuckim Centrum Kultury i zgromadziła ponad 400 osób** – instruktorek i instruktorów, partnerów, sponsorów oraz przyjaciół harcerstwa. Gośćmi gali byli między innymi: wojewoda małopolski Jan Krzysztof Klęczar, pełnomocnik prezydenta miasta Krakowa ds. organizacji pozarządowych Artur Buszek, małopolski wicekurator oświaty Artur Pasek, prezes Zarządu Krakowskiego Holdingu Komunalnego hm. Bogusław Kośmider, przedstawiciele Fundacji Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie hm. Jerzy Klinik i hm. Wiesław Wójcik oraz zastępca naczelniczki ZHP hm. Bartosz Bednarczyk.

Było to wyjątkowe spotkanie pełne emocji, podziękowań i wzruszeń. Muzyczna opowieść o miłości,

która przybrała formę koncertu w wykonaniu zespołu Luka Mazur Quartet, stała się symbolicznym wyrazem pasji, przyjaźni i oddania harcerskim ideałom.

PLEBISCYT TADEK

Plebiscyt TADEK powstał, aby wyróżnić tych, którzy swoją działalnością inspirują innych, są wzorem do naśladowania i swoją postawą kształtują przyszłość harcerstwa. Właśnie dlatego przyznawane wyróżnienia obejmują kategorie, które odzwierciedlają różnorodność funkcji pełnionych w ZHP. Laureaci 10 kategorii to instruktorzy zarówno pracujący z drużynami, jak i ci, którzy działają na poziomie hufców, chorągwi i całego Związku, natomiast jedenasta kategoria to nagroda dla osób, firm i instytucji wspierających harcerstwo w Małopolsce.

Sam proces zbierania zgłoszeń trwał około trzech tygodni – od końca listopada do połowy grudnia i odbywał się za pomocą formularza elektronicznego. W 2024 r. wpłynęło kilkaset zgłoszeń, łącznie zaproponowano 140 kandydatek i kandydatów, z których Kapituła wybrała 50 nominowanych

instruktorek i instruktorów w dziesięciu kategoriach oraz 5 osób w kategorii „Partner”. Zgodnie z regulaminem w skład Kapituły wchodzi 9 osób – komendant chorągwi, przedstawiciel komendy chorągwi, przedstawiciel komendantów hufców (wybrany przez komendantów hufców), przedstawiciel rady chorągwi, przedstawiciel komisji rewizyjnej chorągwi, przedstawiciel sądu harcerskiego chorągwi, dwóch przedstawicieli Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie oraz przedstawiciel Zarządu Fundacji Kształcenia, Wypoczynku i Rekreacji w Krakowie.

Wśród 50 nominowanych instruktorek i instruktorów było 11 instruktorów i 39 instruktorek, z czego wśród nagrodzonych statuetką Tadek znalazło się trzech druhów i siedem druhen.

KATEGORIE PLEBISCYTU

- **Drużynowi** – cztery kategorie dotyczą instruktorów prowadzących gromady zuchowe oraz drużyny harcerskie, starszoharcerskie i wędrownicze. Nominowanymi w tej kategorii powinni być instruktorzy na co dzień prowadzący jednostki, z minimum rocznym stażem na funkcji i ukończonym kursem drużynowych dla danej metodyki. Osoby zgłaszane w tej
- **Komendant hufca** – wyróżnienie dla komendantów hufców, którzy są przykładem dla innych, dbają o stały rozwój hufca, wspierają instruktorów w codziennej działalności harcerskiej.
- **Komendant szczebu** – powinni być to komendanci z minimum rocznym stażem na funkcji, ukończonym kursem komendantów szczebów, będący przykładem dla innych, dbający o stały rozwój szczebu, wspierający instruktorów i drużynowych w codziennej działalności harcerskiej i realizujący cele działania szczebu.
- **Kształcenie i praca z kadra** – nominowani mogą być komendanci kursów, autorzy warsztatów, prowadzący zajęcia na wszelkiego rodzaju formach szkoleniowych, instruktorzy pracujący w komisjach stopni instruktorskich, opiekunowie prób instruktorskich – instruktorzy, którzy zajmują się szeroko pojętą pracą z kadra.
- **Inicjatywa programowa** – dla tych, którzy przygotowali i zrealizowali propozycje programowe dla swojego środowiska, namiestnictwa, hufca, chorągwi czy całego Związku Harcerstwa Polskiego.
- **Finanse i zarządzanie** – nagroda podkreślająca rolę instruktorów, którzy wykazują się wiedzą i doświadczeniem z zakresu pozyskiwania środków, zarządzaniem majątkiem czy sprzętem.
- **Senior** – wyróżnienie dla harcerskich seniorów, którzy aktywnie angażują się w życie ZHP, inicjują działania innych seniorów, są wzorem dla harcerzy, harcerek i instruktorów.
- **Partner** – nominowanymi w tej kategorii mogą być osoby, firmy lub instytucje, które wspierają Chorągiew Krakowską Związku Harcerstwa Polskiego, jej hufce lub agendy w całorocznej działalności bądź też przy organizacji różnych przedsięwzięć harcerskich.



KADRA – NAJCENNIJSZY KAPITAŁ ZHP

W trakcie tegorocznej gali można było przekonać się, że Plebiscyt TADEK niezmiennie od lat motywuje i satysfakcjonuje kadre. Instruktorzy i instruktorki to fundament naszej organizacji. To właśnie oni realizują lub wspierają realizację celów i misji ZHP, kształtują kolejne pokolenia harcerzek i harcerzy oraz tworzą niepowtarzalną kulturę organizacyjną. Ich rozwój i doskonalenie są kluczowe dla przyszłości harcerstwa. Efektywne zarządzanie potencjałem kadrowym, możliwość samodoskonalenia oraz wsparcie w realizacji zadań harcerskich wpływają na jakość pracy wychowawczej i dalszy rozwój całej organizacji. Praca z kadrami w ZHP to nie tylko systematyczne szkolenia i warsztaty, ale przede wszystkim budowanie relacji opartych na braterstwie i współpracy. Tego właśnie można było doświadczyć podczas gali – w uśmiechach, gestach i gratulacjach. Organizatorzy zaproponowali hasło #PoProstuMY, które pokazywało, że Chorągiew Krakowska, to MY – instruktorki i instruktorzy na co dzień pracujący z członkiniami i członkami drużyn, szczepów, hufców, realizujący i wspierający działalność wychowawczą.

Gratulacje i podziękowania należą się zarówno nominowanemu laureatowi, jak i osobom zaangażowanym w organizację plebiscytu. To dzięki Wam harcerstwo wciąż się rozwija, inspirowane i daje przestrzeń do samorealizacji kolejnych pokoleń instruktorek i instruktorów oraz naszych podopiecznych.

HM. ANIELA RADECKA

INSTRUKTORKA CHORĄGWI KRAKOWSKIEJ

Lista wszystkich instruktorek i instruktorów Chorągwi Krakowskiej nominowanych w 10. kategoriach konkursowych znajduje się pod linkiem: <https://tadek.krakowska.zhp.pl/laureaci/>

LISTA LAUREATEK I LAUREATÓW

Drużynowy zuchowy
phm. Jakub Wiechetek,
Hufiec Kraków-Podgórze

Drużynowy harcerski
pwd. Anna Wiśniewska,
Hufiec Kraków-Nowa Huta

Drużynowy starszoharcerski
pwd. Wiktoria Frydel,
Hufiec Andrychów

Drużynowy wędrowniczy
pwd. Szymon Dratwiński,
Hufiec Kraków-Śródmieście

Komendant szczepu
phm. Matylda Hojnor,
Hufiec Kraków-Nowa Huta

Komendant hufca
hm. Anna Hałatek,
Hufiec Wieliczka

Inicjatywa programowa
hm. Dorota Bizoń,
Hufiec Andrychów

Kształcenie i praca z kadrami
hm. Iwona Niedźwiedz,
Hufiec Ziemi Wadowickiej

Finanse i zarządzanie
phm. Aleksandra Wójtowicz,
Hufiec Podkrakowski

Senior
hm. Jacek Nawrocki,
Hufiec Kraków-Nowa Huta

Partner
Andrzej Batko, zastępca dyrektora Biegu Wielkich Serc ds. bezpieczeństwa
Marta Warias, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury w Żabnie
Adam Potocki, dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury
Mariusz Tarsa, wójt gminy Łużna
Maciej Zawadzki, dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach

zdjęcia na s. 21–23: FB Chorągwi Krakowskiej



CODZIENNE WYZWANIA KOMEND HUFCÓW

Ponad cztery lata miałam zaszczyt pełnić funkcję komendantki hufca. Był to czas intensywnej pracy na rzecz wspólnoty hufcowej, czas wielu wyzwań, ale także czas dający dużo dobrej energii płynącej z relacji budowanych z kadrą instruktorską. Od dwóch lat jestem komendantką chorągwi – moją misją jest teraz wspieranie hufców. To jeszcze większe wyzwanie niż poprzednie, ponieważ hufce w naszej chorągwi są zróżnicowane, a co za tym idzie, mają bardzo różne potrzeby. Z moich doświadczeń zarówno z pracy na poziomie hufca, jak i na obecnej funkcji, mam kilka przemyśleń, którymi chciałabym się tu podzielić.

NAJTRUDNIEJSZY POZIOM STRUKTURY ZHP TO HUFCE

Nie ma wątpliwości, że hufce są najbardziej obciążonymi zadaniami poziomem struktury Związku Harcerstwa Polskiego. Wynika to z bezpośredniej pracy instruktorów hufca z kadrą, która realizuje misję ZHP, oraz z ich wpływu na skuteczne wdrażanie zmian wprowadzanych w organizacji. Przekłada się to na ogromną ilość zadań, których to hufiec – zgodnie ze Statutem ZHP i innymi instrukcjami – ma wyjątkowo dużo. Budowanie wspólnoty instruktorskiej oraz wspólnoty podstawowych jednostek organizacyjnych, tworzenie warunków do realizacji strategii rozwoju hufca, wspomaganie, koordynowanie i nadzorowanie pracy gromad, drużyn i innych jednostek hufca oraz ocena ich działalności czy prowadzenie gospodarki finansowej to tylko niewielka część z tych zadań. Te bardziej szczegółowe kryją się w naszych instrukcjach oraz pod statutowym zapisem, że komenda hufca wykonuje inne zadania określone przez Zjazd ZHP, pozostałe władze naczelne i władze chorągwi. Wszystko to sprawia, że pełnienie funkcji kome-

danta czy członka komendy hufca staje się dużym wyzwaniem.

PLANOWANIE – KONIECZNOŚĆ, KTÓRA BYWA ILUZJĄ

Nasza organizacja zakłada, że każdy na każdym poziomie struktury tworzy plany pracy. Harcerskie komendy piszą swoje plany na rok kalendarzowy lub rok harcerski, a harmonogram wydarzeń powinien być ogłaszany z takim wyprzedzeniem, aby niższe szczeble mogły go uwzględnić w swoich działaniach. Planowanie to proces, który nie tylko uwzględnia zadania ze strategii i zadania statutowe. To także umiejętność realistycznej oceny zasobów, jakimi w hufcu dysponujemy: kadrowych, finansowych, organizacyjnych. To również prawidłowe formułowanie priorytetów, czyli podjęcia decyzji, co w danym roku jest najważniejsze i na co przeznaczymy nasze zasoby. Kiedy już przejdziemy ten proces, powinniśmy zabrać się do działania, pamiętając, że jakieś drobne zmiany w trakcie realizacji planu i tak zajdą. Tak brzmi teoria, ale w praktyce jest jednak nieco inaczej.

Poza realizacją swojego planu harcerskie komendy otrzymują dodatkowe zadania, często niezapowiedziane i niezaplanowane wcześniej, związane np. z wdrażaniem zmian w organizacji. **Zasady wprowadzania tych zmian niejednokrotnie nie uwzględniają już trwających w hufcach procesów, np. już trwającego wdrażania wcześniej przyjętych zmian czy chociażby sezonu zjazdów sprawozdawczych.** Nie bierze się także pod uwagę ograniczonych zasobów kadrowych, finansowych i organizacyjnych, które komendy hufców już wcześniej rozplanowały. Dodajemy kolejne spotkania, warsztaty, szkolenia czy zadania, które nie zostały wcześniej podane do wiadomości. Wprowadzamy

za dużo zmian i obciążających procesów jednocześnie. **W ten sposób zaburzamy cały sens procesu planowania pracy w hufcach oraz znacząco przeciążamy naszą kadrę.**

PROCEDURY I ICH CIĘŻAR

Implementacja zmian w powszechnie obowiązującym prawie to kolejne wyzwanie dla komend hufców. Brakuje często jednolitego sposobu realizacji tych zapisów w ZHP, **nie analizujemy, jak ten proces usprawnić, aby był jak najbardziej efektywny i nieobciążający.** Skutkuje to chaosem organizacyjnym i dodatkowym wysiłkiem, który można byłoby zminimalizować, gdyby zmiany były odpowiednio wcześniej przygotowane i skonsultowane.

FORMALNOŚCI ZAMIAST DZIAŁANIA?

Sprawy formalno-organizacyjne przytłaczają komendy hufców. W każdej komendzie powielane są te same zadania, często w formie powtarzalnych procesów. Moim marzeniem jest ich uproszczenie i wprowadzenie narzędzi, które odciążą hufce od nadmiaru biurokracji. Posiadamy już systemy, które mogłyby w tym pomóc – warto je wykorzystać.

Dodatkowo **zdarza się nam tworzyć nowe przepisy wewnętrzne jako odpowiedź na nieprawidłowości, które wystąpiły w pojedynczych hufcach.** Zamiast rozwiązać przyczynę trudności w hufcu, w którym wystąpił problem, wprowadzamy mechanizmy zapobiegawcze (często wymagające kolejnych formalności) dla całej organizacji, dokładając kolejne obowiązki i komplikując działania.

NOWE POKOLENIA W HARCERSKICH STRUKTURACH

Zmieniają się czasy, a wraz z nimi ludzie, którzy podejmują się pełnienia funkcji komendanta lub członka komendy hufca. Czy wychowanie i ukształtowanie pokolenia Z wpływa na naszą organizację? Zdecydowanie tak! Młodzi ludzie rzadziej chcą

podejmować się odpowiedzialnych i długoterminowych funkcji. Czy Związek Harcerstwa Polskiego jest na to przygotowany? **Czy umiemy budować dialog pokoleniowy w taki sposób, żeby rozumieć się wzajemnie i skutecznie ze sobą współdziałać?** Może pora, byśmy tak przyłożyli do tego wagę, by „nikogo nie stracić po drodze”.

CO DALEJ?

Nie mam prostej recepty na rozwiązanie tych problemów, ale wydaje mi się, że trzeba jak najszybciej zastanowić się, co zrobić, żeby pełnienie funkcji komendanta lub członka komendy hufca było wyzwaniem, które daje satysfakcję, a nie zniechęca do działania w ZHP. To już ten moment, **najwyższy czas na refleksję, ponieważ ostatnie zjazdy hufców pokazały, jak trudno jest znaleźć chętnych do służby w komendach** – w wielu hufcach nie udało się wyłonić władz, trzeba było ten proces wydłużyć lub wprowadzać statutowy „organ tymczasowy” w miejsce władz pochodzących z wyboru.

Potrzebujemy dyskusji i wdrożenia rozwiązań, które sprawią, że praca komend hufców będzie dawała satysfakcję, będzie efektywna i nie będzie instruktorów w nich działających przytłaczała. Musimy szukać sposobów na wsparcie i odciążenie, a nie tylko dokładać kolejne obowiązki. Powinniśmy dokonać rewizji zadań hufca. Powinniśmy wdrażać zmiany i procesy w całym Związku, pamiętając o innych realizowanych w hufcu zadaniach i dawać na nie odpowiednio dużo czasu. Musimy pamiętać o tym, że pracujemy z wolontariuszami i zależy nam na zdrowym stylu życia, nie chcemy ich przeciążać. Tylko wtedy komendy hufców będą mogły działać sprawnie i zapewnimy odpowiednie wsparcie dla gromad i drużyn, które realizują misję harcerskiego wychowania. Wierzę, że jako organizacja jesteśmy w stanie sprostać tym wyzwaniom, tylko musimy zrozumieć problem i podjąć działania. Razem.

HM. KATARZYNA KAROLAK
KOMENDANTKA CHORĄGWI STOŁECZNEJ



SEMINARIUM HELEN STORROW 2025

INSPIRACJA DO DZIAŁANIA NA RZECZ LEPSZEGO ŚWIATA

arch. prywatne autorki

Już od 1986 r. na Seminarium Helen Storrow gromadzą się skautki z całego świata w malowniczym ośrodku Our Chalet, położonym w szwajcarskich Alpach. To wydarzenie, organizowane przez WAGGGS, jest ważnym międzynarodowym szkoleniem liderkim. Jako uczestniczka tegorocznego seminarium reprezentowałam na nim Związek Harcerstwa Polskiego.

Na początku warto wspomnieć o fundatorce Our Chalet, Helen „Nell” Osborne Storrow, która była filantropką, działaczką na rzecz ochrony przyrody oraz liderką amerykańskich skautek. Jej pasją do wspierania młodych kobiet, edukacji i ochrony śro-

dowiska trwa do dziś, inspirując kolejne pokolenia. W trakcie Seminarium Helen Storrow młode kobiety z całego świata rozwijają swoje umiejętności liderkie i rzecznicze, a także angażują się w działania na rzecz globalnych celów zrównoważonego rozwoju. **Podczas tygodniowego warsztatu liderkiego uczestniczki odkrywają, jak wykorzystywać swoje zdolności przywódcze oraz jak łączyć te umiejętności z działaniami na rzecz lokalnej społeczności.** Tworzą plan projektu, który po powrocie do domu realizują w swoich środowiskach.

W tym roku tematyka seminarium, które odbyło się w dniach 1–8 lutego 2025 r., dotyczyła

Celu Zrównoważonego Rozwoju nr 12, który koncentruje się na **odpowiedzialnej produkcji i konsumpcji żywności.**

Program obejmował zajęcia teoretyczne i praktyczne, w tym wizytę w miasteczku Adelboden, w którym zapoznałyśmy się z ekologicznymi metodami zarządzania odpadami. Mieszkańcy Adelboden przekształcają odpady żywnościowe w energię elektryczną. Jest to przykład lokalnej inicjatywy na rzecz zrównoważonego rozwoju. W Szwajcarii podejmowane są działania na rzecz ograniczenia wyrzucania na wysypiska odpadów organicznych (takich jak resztki jedzenia, obierki warzyw, fusy kawy), a także odpadów

roślinnych przez odpowiednią segregację i ich ponowne wykorzystanie. W Adelboden odpady żywnościowe przekształcane są w biogaz, który służy następnie do produkcji energii elektrycznej. Takie praktyki nie tylko zmniejszają negatywny wpływ na środowisko, ale także przyczyniają się do bardziej efektywnego zarządzania zasobami naturalnymi.

Ważnym elementem jest też edukacja obywateli w zakresie segregowania odpadów, która odgrywa kluczową rolę w zrównoważonym zarządzaniu środowiskiem. **Edukacja na temat przemysłu spożywczego i ekologii następuje w Szwajcarii już na pierwszym etapie edukacji szkolnej.** Kładziony jest duży nacisk na zrównoważony rozwój, zdrowie i świadomość ekologiczną. W programie nauczania znajduje się tematyka ochrony środowiska, zmiany klimatu oraz zrównoważonego rozwoju. Uczniowie uczą się o wpływie różnych gałęzi przemysłu, w tym przemysłu spożywczego, na ekosystemy oraz dowiadują się, jak dbać o zasoby naturalne. Szkoły organizują projekty edukacyjne, które pomagają uczniom zrozumieć procesy związane z produkcją żywności – od upraw roślin, przez hodowlę zwierząt, po przetwórstwo spożywcze. **W ramach takich zajęć uczniowie mają okazję poznać zasady produkcji ekologicznej, a także wpływ tradycyjnych metod upraw na środowisko.**

W Szwajcarii prowadzonych jest wiele badań naukowych w dziedzinie ekologicznych technologii żywności i przemysłu spożywczego. Wiele uniwersytetów i instytutów badawczych współpracuje z przemysłem w celu opracowania bardziej ekologicznych procesów produkcji żywności, które zmniejszają ślad węglowy oraz wpływ na środowisko. Szkoły wyższe i instytuty prowadzą na bieżąco badania nad nowymi metodami upraw, bioróżnorodnością, a także alternatywnymi źródłami białka, które mogą zmniejszyć wykorzystanie zasobów naturalnych.

Podczas seminarium odwiedziliśmy też muzeum żywności Alimentarium w Vevey, które prezentuje historie związane z produkcją i konsumpcją żywności na całym świecie, mierzyliśmy się z wyzwaniami edukacyjnymi, jak np. „Escape Room” o tematyce zrównoważonego rozwoju żywności, a także miałyśmy okazję przeanalizować systemowe podejście do zrównoważonej żywności i omówić, **jak nasze działania jako liderki mogą przyczynić się do pozytywnej zmiany w społecznościach, do których wrócimy.**

Uczestnicząc w kolejnych zajęciach, odnajdywałam coraz więcej narzędzi, które pomogą mi skutecznie wdrożyć mój projekt. Będzie się on koncentrował na edukacji, w tym na stworzeniu projektu dla

uczniów szkół podstawowych, **uświadamiającego młodym ludziom szkodliwość napojów energetycznych oraz dającego im narzędzia do kształtowania zdrowych nawyków.** W ramach projektu przeprowadzę badania wśród nauczycieli na temat ich odpowiedzialności za zachowania konsumpcyjne młodzieży, a następnie zorganizuję w szkołach podstawowych w dzielnicy, w której działam ze szczerem, warsztaty na temat napojów energetycznych. Jestem bardzo ciekawa porównania wyników badań ankietowych nauczycieli z wynikami uczniów i spojrzenia na wyzwanie, z którym mierzą się obie strony. W późniejszym czasie przewiduję również współpracę z organizacją pozarządową, by można było z tego programu korzystać w kolejnych latach.

Dlaczego wybrałam taki temat? **Wśród popularnych napojów zawierających kofeinę napoje energetyczne zajmują czołowe miejsce.** Jednak poza negatywnym wpływem na zdrowie człowieka pozostawiają one również ślad środowiskowy, który warto uwzględnić, myśląc o przyszłości naszej planety. Obecnie w Polsce wprowadzono zakaz zakupu napojów energetycznych osobom poniżej 18. roku życia. Decyzja ta doprowadziła do buntowniczych zachowań wśród młodych ludzi, którzy są przeciwni temu zakazowi i szukają sposobów, aby zdobyć napoje energetyczne. Biorąc pod uwagę wysokie zużycie energii

i zasobów potrzebnych do produkcji tych napojów, w tym składników, takich jak cukier, tauryna i kofeina, uważam, że uświadamianie młodzieży szkodliwości spożywania napojów energetycznych jest jednym z ważnych globalnych wyzwań. Wydobywanie i przetwarzanie wspomnianych substancji zwiększa zużycie energii, wody oraz emisję gazów cieplarnianych. Dodatkowo – jednym z elementów wpływu tych produktów na środowisko jest stosowanie jednorazowych opakowań oraz materiałów reklamowych, co prowadzi do zwiększonej produkcji odpadów.

Młodzi ludzie często nie zdają sobie sprawy, że przyjęta ustawa nie dotyczy wyłącznie ochrony ich zdrowia, ale również środowiska. Refleksja nad tym, co można zrobić, by poprawić sytuację, jest bardzo potrzebna. Wszystko zaczyna się od nas samych i zmiany nawyków żywieniowych. Dlatego powinniśmy starać się zmienić podejście do tego zakażu i zwiększyć świadomość jego globalnych skutków dla środowiska. Młodzi ludzie są przyszłością naszej planety – nie tylko będą na niej żyć, ale także podejmować decyzje. **Uważam, że warto inwestować w młodzież i jej edukację, abyśmy mogli zostawić świat w lepszym stanie, niż go zastaliśmy.** Właśnie dlatego chcę zrealizować mój projekt społeczny.

* * *

Ale Seminarium Helen Storrows to nie tylko warsztaty dotyczące zrównoważonego rozwoju, lecz także doskonała okazja do wymiany kulturowej. Międzynarodowa Noc była jednym z najważniejszych momentów wydarzenia, gdzie każda uczestniczka miała szansę zaprezentować kulturę swojego kraju, dzieląc się tradycjami, kuchnią i rytuałami – a były wśród nas uczestniczki z różnych stron świata! Pobyt w Out Chalet to czas integracji, wspólnego świętowania różnorodności i wzmacniania więzi między skautkami z całego świata. Seminarium oparte było na holistycznym modelu przywództwa WAGGGS, który kładzie nacisk na rozwijanie kompetencji przywódczych poprzez praktyczne działania, a także uczy młode liderki, jak łączyć swoje wartości z realnym wpływem na społeczność. Każdego dnia pracowałyśmy nad rozwojem konkretnej postawy liderkiej, co miało na celu nie

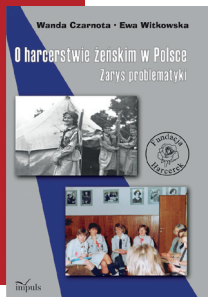
tylko wzmacnianie umiejętności przywódczych, ale także refleksję nad własnym stylem przywództwa i wartościami, które chcemy promować. **Seminarium Helen Storrows to niezwykła podróż, która daje nie tylko narzędzia do przywództwa, lecz także inspirację do podejmowania działań na rzecz sprawiedliwości klimatycznej, równości społecznej i zrównoważonego rozwoju.** Niewątpliwie było to doświadczenie, które pogłębiło moją wiedzę na temat edukacji nieformalnej, odpowiedzialnej konsumpcji i zarządzania odpadami, a także dało mi narzędzia, by wprowadzać zmiany w mojej społeczności i inspirować innych do działania na rzecz lepszego świata.

PHM. MAGDALENA WILIM

KOMENDANTKA SZCZEPU 155&201 WD HIZ
IM. ALEKSANDRA KAMIŃSKIEGO „KAMYKA”
DRUŻYNOWA 201 W GZ „STRAŻNICY ATLANTYDY”
HUFIEC WARSZAWA-MOKOTÓW

arch. prywatne autorki





Historia Związku Harcerstwa Polskiego przez wiele lat, aż do zakończenia II wojny światowej to w rzeczywistości historia dwóch organizacji – męskiej i żeńskiej. Z odrębnymi władzami na szczeblu centralnym, odrębnymi chorągwiami i hufcami. Fakt, obie organizacje współpracowały ze sobą, ale to było jak na zlocie w lasach spalskich – między obozami harcerek i harcerzy płynęła Pilićca, a obozowiska łączył solidny most.

Nie da się ukryć – ruch żeński w harcerstwie był i chyba nadal jest silniejszy od męskiego. Nie słychać było o męskim odpowiedniku Wędrowniczek po Zachodnim Stoku – przedwojennych instruktorek, które nie zaprzestały działalności po II wojnie światowej i pielęgnowały tradycje swych poprzedniczek.

Gdy po zjeździe bydgoskim zaistniała szansa na powrót Związku Harcerstwa Polskiego do światowych organizacji skautowych, a więc zarówno do WOSM, jak i WAGGGS, to harcerki utworzyły silną ekipę promującą ruch żeński. Inicjatorkami wszystkich działań były wiceprzewodnicząca ZHP w latach 1990–1993 hm. Anna Zawadzka i zastępczyni naczelnika hm. Wanda Czarnota. W Głównej Kwaterze ZHP w 1991 r. powstał Zespół Harcerek, jego kierowniczką została hm. Ewa Witkowska. Zespół działał ponad 10 lat i walczył się do pozytywnej decyzji władz WAGGGS i ponownego przyjęcia ZHP do żeńskiego światowego ruchu skautowego (guidingu) w 1996 r. Druhna Wanda była potem wiceprzewodniczącą ZHP

w latach 2001–2005, a następnie założyła Fundację Harcerek, której misją jest m.in. ...działanie na rzecz aktywności i rozwoju osobistego dziewcząt i kobiet, promowanie harcerskiego systemu wartości oraz tradycji ruchu żeńskiego.

I właśnie historii i tradycji ruchu żeńskiego w ZHP dotyczy wydana w ubiegłym roku książka *O harcerstwie żeńskim w Polsce. Zarys problematyki*, której autorkami są Wanda Czarnota i Ewa Witkowska.

W pierwszej części autorki prezentują historię harcerstwa żeńskiego od chwili jego powstania, a więc od powołania rozkazem Andrzeja Małkowskiego III Lwowskiej Drużyny im. płk Platerówny. Jej drużynową, jak pamiętamy, mianowana została Olga Drahonowska, późniejsza żona Andrzeja. Bardzo interesująco opisane są dzieje harcerek w dwudziestoleciu międzywojennym, w czasie II wojny światowej, w latach 1945–1949, a następnie po odrodzeniu ZHP w latach 1957–1990. Wszystko to na tle historii całego Związku i historii guidingu.

Ale chyba najciekawsza jest druga część książki – monografia działalności Zespołu Harcerek. Dlaczego? Po prostu nie zdajemy sobie sprawy, ile zadań w ciągu tych jedenastu lat zrealizował zespół. Konferencje harcmistrzyń, kursy instruktorek kształcących drużynowe, seminaria i warsztaty, udział w zlotach ZHP i innych przedsięwzięciach programowych... Osobny rozdział to współpraca z WAGGGS i żeńskimi organizacjami skautowymi – wspólne seminaria, kursy, obozy międzynarodowe. I obchody Dnia Myśli Braterskiej – coroczne wielopokoleniowe spotkania instruktorek z całej Polski, które przywróciły to skautowe święto w naszej organizacji po latach nieobecności. Wymieniać mógłbym długo. Opracowanie jest bardzo szczegółowe – zawiera dokumenty, zdjęcia, tabele z nazwiskami uczestniczek. Czego tam nie ma!

Czy warto czytać takie książki? A może – czy warto je wydawać? Na pewno tak. Bo należy zachowywać dla przyszłych pokoleń wiedzę o tym, co działo się w Związku po zmianach, jakie w nim zaszły w III Rzeczypospolitej. Jeżeli popatrzymy na liczne wydawnictwa harcerskie, okaże się, że tych dotyczących dwudziestolecia międzywojennego i Szarych Szeregów jest bardzo wiele, a historia najnowsza nie jest już tak dobrze opisywana. Książka Wandy Czarnoty i Ewy Witkowskiej jest jedną z niewielu, między innymi dlatego tak bardzo cenną.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

Wanda Czarnota, Ewa Witkowska, *O harcerstwie żeńskim w Polsce. Zarys problematyki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2024.

CZY SKAUTING JEST JESZCZE DLA CHŁOPCÓW?

Przed marcowym Dniem Kobiet postanowiłam strzelić gola do własnej, czyli kobiecej bramki. I wcale nie ze względu na rosnącą popularność Ewy Pajor, gwiazdy polskiego futbolu, błyszczącej szczególnie na tle osiągnięć męskiej piłki kopanej. Martwi mnie, że rośnie co innego – dominacja kobiet w harcerstwie. Obawiam się, że jest to jeden z głównych powodów spadającej liczby chłopców w naszych drużynach.

Panowie od urodzenia mają pod górkę. Co prawda rodzi się ich więcej, ale są bardziej chorowici i narażeni na genetyczne przypadłości, później dojrzewają, a jak już nieco dorosną, to zderzają się z niełatwym zadaniem – jak w tym pogmatwanym świecie stać się prawdziwym mężczyzną. I co to w ogóle znaczy?

My, kobiety, wcale im tego nie ułatwiamy – siłą rzeczy w pierwszych kontaktach ze światem zewnętrznym dominuje karmiąca matka, w przedszkolu chłopcy trafiają najczęściej w ręce przedszkolank, w szkole – nauczycielek, a w harcerstwie – wszędobylskich, superaktywnych i pewnych siebie druhen. Po dżentelmeńsku czy rycersku wypada je zresztą puścić przodem, prawda? Statystyka też nie pomaga. W społeczeństwie? 107 kobiet na 100 mężczyzn. W harcerstwie? Około 150 kobiet/dziewcząt na 100 mężczyzn/chłopców. Ufff... I jakby tego było mało, niedawno przyjęty w ZHP model przywództwa został wypracowany przez... kobiety WAGGGS.

Nieco to paradoksalne, bo skauting powstał przecież z myślą o chłopcach. Wszak generał BiPi, znając chłopięcą ciekawość, żywiołowość, zabawy, podchody, wyprawy, naturalne skłonności przywódcze chłopców dorastających wśród rodzeństwa lub podwórkowych kumpli i wykorzystując znany z wojska system nagród-odznaczeń, ubrał to w ramy „Scouting for boys” – metody wychowawczej stosowanej nadal w harcerstwie.

Ile z tego do dziś zostało? No cóż... Gołym okiem widać, że w wielu środowiskach chłopców

można policzyć na palcach jednej ręki. A jeśli już się jakiś „rodzynek” trafi, to czując się nieswojo w babskim gronie, czmycha czym prędzej w poszukiwaniu bardziej chłopięcego/męskiego towarzystwa. I znajduje go niestety raczej poza harcerstwem, bo typowo niekoedukacyjne drużyny czy zastępy należą raczej do wyjątków niż reguły. A szkoda, bo przecież na pewnym etapie rozwoju chłopcy wolą przebywać w swoim gronie, zaś dziewczęta mają własne tajemnice.

„Liga rządzi, Liga radzi, Liga nigdy cię nie zdradzi?” – powracający jak refren tekst z „Seksmisji” o kobiecych rządach nie do końca przystaje do harcerskiej rzeczywistości, bo jeśli chodzi o skład władz Związku, to mamy w nim w miarę równowagę. Ba, wyraźny przechył na męską stronę widać na zjazdach ZHP. Jak to podsumowała pewna zaprawiona w zjazdowych bojach instruktorka – na delegatów wybiera się na ogół młodych mężczyzn, bo kobiety są zbyt zapracowane, żeby sobie pozwolić na kilkudniowe obradowanie... Problem jest więc raczej u podstawy harcerskiej piramidy, w podstawowych jednostkach organizacyjnych. Może to więc już niebawem zachwiać całą organizacją.

Niezależnie od moich ósmomarcowych rozważań o spotkanie w tej sprawie z Radą Naczelną poprosił działający wewnątrz ZHP ruch programowo-metodyczny „Mężni”. Dyskusja była gorąca i na razie do konkretnych wniosków nie doprowadziła. Na jednym biegunie są ci, którzy uważają, że problem jest palący, na drugim oponentki (oponentki?), którzy są zdania, że przecież wszystkie instrumenty metodyczne do rozwoju chłopięcego/męskiego harcerstwa istnieją i wystarczy tylko po nie sięgnąć.

Poszukiwanie lekarstwa na te problemy nie będzie więc łatwe i nie ma jednej odpowiedzi. Harcerstwo jest przecież w dużej mierze odbiciem społeczeństwa, a tutaj dyskusje na temat pierwiastków męskich, żeńskich, równowagi płci i podobnych zagadnień rozpalają głowy do czerwoności. Jedno jest jednak pewne, choć nie padło we wspomnianej dyskusji – panowie muszą zadbać o swoje miejsce i tożsamość przede wszystkim sami, a my, kobiety, musimy im po prostu dać na to przestrzeń i nie przeszkadzać. Niech nam się nie włączają w głowie „matki”, „przedszkolanki”, „nauczycielki”, „pielęgniarki”, „liderki”, „ekspertki” i inne waleczne kobiece typy. Dominatorki?

HM. ALICJA WOSIK-MAJEWSKA

(NIE)WIDZIALNI DRUŻYNOWI

Według danych zawartych w Systemie Ewidencyjnym ZHP Tipi obecnie w Związku Harcerstwa Polskiego mamy ponad 5600 gromad i drużyn. To oznacza, że tyle samo drużynowych działa wolontariacko w naszej organizacji. Prawie 6000 instruktorów (z przybycznymi to liczba jeszcze większa!) codzienną pracą wpływa na wychowanie zuchów, harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników.

Od przynajmniej dwóch lat zauważam zmianę postaw przeciętnego drużynowego. Widzę, że nasi drużynowi zaczynają stawać się niewidzialni, by ostatecznie zniknąć pod czarodziejską peleryną niewidką. Magicznym zniknięciem towarzyszą słowa: „wypalenie”, „inne priorytety”, „brak motywacji”, „to już za długo trwa”, „wolę skupić się na sobie”, „potrzebuję coś zmienić w swoim życiu”. Bolesnie przekonałam się o tym, gdy w ciągu pół roku z funkcji drużynowego zrezygnowało lub zapowiedziało rezygnację 5 drużynowych z 11, którzy działali w prowadzonym przeze mnie namiestnictwie. W każdym z przypadków towarzyszyła temu potrzeba skupienia się na sobie, zaspokojenia potrzeb, których harcerstwo nie potrafiło zauważyć. Można by dyskutować, czy to ogromny pech, zbieg okoliczności, czy zamierzone działanie. Uważam jednak, że **w naszej organizacji zaczynamy mierzyć się z niepokojącym zjawiskiem znikających drużynowych, szczególnie tych, którzy nie ukończyli 25 roku życia.**

Każdy z nich przed wejściem pod pelerynę niewidkę wypowiadał słowa: *Wychowam swojego następcę. Powierzonej przez Związek Harcerstwa Polskiego służby nie opuszczę samowolnie.* Dla mnie ten fragment Zobowiązania Instruktorskiego bardzo mocno mówi o odpowiedzialności, która okazuje się nie być tak oczywista.

STATYSTYKA NIE JEST SPRZYMIERZENIEM

Odpowiedzialność to wartość, której moc najbardziej zmieniała się w trakcie minionych 70 lat. Świetnie pokazały to wyniki badania, które przeprowadzili uczestnicy Konferencji harcmistrzowskiej „Zarządzanie różnorodnością pokoleniową w ZHP” (2023). Z 52 instruktorów poniżej 28 roku życia, jedynie 7 (13%!) wskazało odpowiedzialność jako tę wartość, która ma dla nich największe znaczenie. Większość z naszych drużynowych nie klasyfikuje odpowiedzialności wysoko na liście swoich wartości. Inaczej jest z instruktorami, którzy obecnie mają ok. 50 lat. W ich przypadku 40% ankietowanych za najważniejszą wartość wskazało odpowiedzialność.

Uczestnicząc w konferencji, przekonałam się, że **nie tylko ja w swoim hufcu mierzę się z problemem znikających drużynowych.** Podobne doświadczenia mieli instruktorzy z całej Polski, z dużych i mniejszych miejscowości, z różnym doświadczeniem i na różnych funkcjach. Pisała o tym w swoim felietonie na łamach czerwcowo-lipcowego numeru „Czuwaj” (6–7/2024) hm. Alicja Wosik-Majewska: „W Polsce praca społeczna za »darmochołę«, za free, staje się zwyczajnie niemożliwa, nie jest trendy”. Niestety to prawda.

NIECAŁE 2 LATA

Taka przed kilku laty była średnia prowadzenia drużyny przez drużynowego (Badanie drużynowego, 2019), co ma związek z potrzebami pokolenia Z. Zobowiązanie na lata, takie jak prowadzenie drużyny, nie jest dla nich. Literatura nie jest

zgodna co do wieku granicznego pokolenia Z, ale uważa się, że są to osoby urodzone między rokiem 1996/97 a 2012.

Pokolenie Z charakteryzuje się pewnym opisanym już zestawem cech. Wybrałam z literatury te z nich, które wydają się być kluczowe w pracy drużynowego.

Przedstawiciele pokolenia Z cenią sobie bardziej indywidualne podejście niż ich rodzice i dziadkowie. Są z natury bardziej tolerancyjni, otwarci. Zetki stawiają na budowę swojego wizerunku na podstawie unikalnych, wyróżniających ich cech (Stohnij, 2020). Potrzebę kreowania swojej osoby potęguje świat internetu i social mediów. Najmłodszy dorośli dążą do coraz większej elastyczności i pełnego zarządzania swoim życiem, także w stosunku pracy i wolontariatu. Według raportu (Grafton, 2022) **w życiu prywatnym Zetki za dominujące wartości wskazują zdrowie, życie rodzinne, spełnianie pasji i marzeń.**

Pokolenie Z cechuje również wielość potrzeb. **Zależy Zetkom na zachowaniu dużej równowagi między życiem rodzinnym a zawodowym.** Preferują elastyczne podejście do zadań. Potrzebują sprawczości i poczucia, że mogą się rozwijać. Lubią zmiany. Kładą nacisk na dobrą atmosferę w grupie, zespole, miejscu nauki, pracy i działania. Komunikują się najczęściej przez media społecznościowe. Jednocześnie nie lubią pracować w grupie, preferują zadania indywidualne. Chęć społecznej zmiany i angażowanie się w projekty społeczne przez pokolenie Z jest wyróżnikiem i szansą tego pokolenia, szczególnie w przypadku służby w naszej organizacji (Suchecka, 2023). **Chcą otrzymywać informację zwrotną o swoich działaniach, czekają na feedback. Dbają o swoje potrzeby, komunikują je. To oni najmocniej wdrażają filozofię „self-care”.**

Jak na to wszystko odpowiada nasz System pracy z kadrą, którego kluczowym odbiorcą są właśnie drużynowi, a więc klasyczni przedstawiciele pokolenia Z?

AVADA KEDAVRA SYSTEMIE PRACY Z KADRĄ?

W obliczu badań o pokoleniu Z z ciekawością przyglądam się nowemu projektowi Systemu pracy z kadrą [tekst powstawał przed przyjęciem dokumentu przez Radę Naczelną – przy. red.]. Nie ulega wątpliwości, że przy pracy z obecnymi drużynowymi musimy nieco inaczej spojrzeć na dotychczas używane narzędzia. Po zapoznaniu się z projektem dokumentu **odkryłam, ku mojemu zaskoczeniu, że proponowane narzędzia wypełniają potrzeby Zetek.**

Założony model przywództwa wzmacnia potrzebę indywidualnego podejścia, otwartości na drugiego człowieka i równości (postawa równości płci i otwartości na świat). W postawie refleksyjnej jest przestrzeń na zadbanie o własny komfort i potrzeby, co doceniają Zetki. Wprowadzenie kultury organizacyjnej pośrednio przyczynia się do stworzenia w zespołach dobrej atmosfery, transparentności, o które tak zabiegają drużynowi z najmłodszego pokolenia – *współtworzenie atmosfery działania pełnej akceptacji i zrozumienia.* Wzmacnia to również obszar wdzięczności i doceniania.

Z perspektywy osoby pracującej z drużynowymi doceniam również niektóre proponowane zmiany w procesie pracy z kadrą. Pojawił się etap wprowadzenia do wspólnoty. Jest to niezwykle ważne, zwłaszcza po pandemii Covid-19, w trakcie której przedstawiciele pokolenia Z byli na różnych etapach, od szkoły po pierwszą pracę. Często przegapili oni wiele okazji na naukę sprawnego dołączania do nowych grup. Przedstawiciele tego pokolenia wielokrotnie podkreślają, że czują się w pewnych zespołach mało komfortowo. **Informacja zwrotna, która w nowym systemie ma być obecna ciągle, jest bezpośrednią odpowiedzią na potrzeby Zetek.** To oni przez doświadczenia szkolne (e-dzienniki) oraz internetowe (social media i reakcje do zamieszczanych treści) wręcz pożądamy natychmiastowej informacji zwrotnej, a czasem sami o nią proszą. Potrzebują jej. Ustalenie zasad współpra-

cy jest również kluczowym elementem przy pracy z pokoleniem Z. Zetki potrzebują deklarować się na określony czas służby.

W liftingu systemu i jego rzetelnym wprowadzeniu, a w kolejnych latach – w działaniu, upatruję rozwiązanie rosnącego problemu. Pozostaje pytanie, **czy system zdąży na tyle szybko wsiąknąć w naszą organizację, że zobaczymy jego efekty, zanim do funkcji drużynowego dorosną przed-**

stawiciele pokolenia Alfa? Nie ulega jednak wątpliwości, że w rozwijającej się i dynamicznej organizacji zmiany naszego systemu pracy z kadrą powinny iść w parze z badaniami nad różnorodnością pokoleniową.

PHM. KATARZYNA POLIT

HUFIEC ŁÓDŹ-POLESIE

BIBLIOGRAFIA

- Dimock, M. (2019-17-01). *Defining generations: Where Millennials end and Generation Z begins*. <https://www.pew-research.org/short-reads/2019/01/17/where-millennials-end-and-generation-z-begins/>
- Grafton (2022). *Pokolenia na polskim rynku pracy*. <https://pl.grafton.com/pl/pokolenia-na-polskim-ryнку-pracy>
- Stohnij, P. (2020). *Koniec alfabetu. Jak być liderem nowej generacji?*. Writers On The Storm.
- Suchecka, J. (2023). *Pokolenie zmiany. Młodzi o sobie i świecie, który nadejdzie*. Grupa Wydawnicza Foksal.
- Wosik-Majewska, A. (2024). *Czy czeka nas renesans harcerstwa?. Czuwaj, 6-7*. <https://czuwaj.pl/czy-czeka-nas-re-nesans-harcerstwa/>

| TEKST NAPISANY W RAMACH KURSU HARCISTRZOWSKIEGO „DELTA” |

669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO



116

PROGRAM I ORGANIZACJA

To prawda. Ruch harcerski sprawdza się w sytuacjach dla Polski kryzysowych. Sprawdza się też nasza organizacja. Słyszymy: Związek Harcerstwa Polskiego stanął na wysokości zadania, bo instruktorzy, także seniorzy i wędrownicy, pełnili służbę, gdy była ona niezbędna. A ostatnio los, ale i także wielcy, rządzący światem, stawiają przed naszym społeczeństwem poważne zadania. Była to tak niedawna służba w czasie epidemii Covidu, później przyjmowaliśmy i troszczyliśmy się o całe rzesze Ukraińców uciekających przed Putinowskim atakiem na ich państwo. Usuwaliśmy szkody popowodziowe w południowo-zachodniej części Polski, woziliśmy tam także potrzebne produkty. Ostatnio jesteśmy częścią wielkiego pospolitego ruszenia, tej wielkiej armii naszych rodaków, którzy ruszają w różnorodnych formach na pomoc poszkodowanym.

Nie będę opisywał tych działań, wszystkie one przynoszą chwałę naszej organizacji, powinny być zapisane złotymi zgłoskami w historii Związku. Pada jednak pytanie: – Co dalej? Czy my, Związek Harcerstwa Polskiego, jesteśmy przygotowani na mniejsze lub większe niespodziewane wydarzenia, sytuacje kryzysowe, gdy stajemy do służby, bo jest taka potrzeba i w określonym miejscu nie może nas zabraknąć. Czy jesteśmy w pełni przygotowani do pełnienia służby na rzecz polskiego społeczeństwa?

Pamiętamy wydarzenia historyczne związane z dawną działalnością Związku Harcerstwa Polskiego. Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej dziewczęta były znakomicie zorganizowane – Pogotowie Harcererek działało znakomicie. W organizacji męskiej było wiele problemów, cóż, tzw. sprawa warszawska (jako protest przeciwko decyzji naczelnika ZHP przerwała w 1939 r. pracę w harcerstwie grupa około warszawskich 100 harc-

mistrzów i podharcistrzów) nie ułatwiła dobrego przygotowania do służby przed wybuchem wojny. Ale obie organizacje były gotowe, by włączyć się do ewentualnych działań zbrojnych.

Dziś za granicami Polski toczy się pełnoskalowa wojna, giną tysiące żołnierzy, ale też osoby cywilne. I nawet gdy, jak od pewnego czasu obiecują politycy, zostanie ona zakończona, musimy wszyscy – całe społeczeństwo – być przygotowani na najgorsze, bo jakiś kolejny kryzys wprost może dotknąć polskie miasta i wsie.

I dlatego nasuwają mi się dwie myśli dotyczące naszej organizacji. Pierwsza dotyczy programu działania gromad i drużyn. Skauting, którego jesteśmy częścią, jest w rzeczywistości ruchem pacyfistycznym. To, że jego twórcą był generał brytyjskiego imperium, nie zmienia tego faktu. Skauting nie wychowuje przyszłego świadomego obrońcy swej ojczyzny. Jesteśmy skautami. W większości środowisk odchodzimy od rozkazodawstwa na rzecz pełnej demokracji. Uczymy kultury organizacyjnej. Odchodzimy od ćwiczeń wzmacniających ciało na rzecz zadań rozwijających naszą wiedzę, nasze umiejętności i wzmacniających naszą psychikę, niektórzy powiedzą – ducha. Zauważyli to swojego czasu twórcy Systemu Stopni Instruktorskich, wpisując do wymagań na stopień przewodnika zajęcia w terenie i umiejętność przeprowadzania musztry.

Niestety nieliczni już wiedzą, jak zachować się w sytuacjach nietypowych, wymagających trudnych decyzji. Jak postępować, gdy jest zimno, jest się zmęczonym, sieć telefonii komórkowej nie działa, trzeba przejść dwadzieścia kilometrów, a w domu nie czeka pod koniec dnia pełna lodówka z różnymi dobrymi produktami. Bo lodówki nie ma lub jest pusta. Jak się nie załamać, co zrobić, aby autentycznie nasz wychowanek był dzielny?

Bo zdobycie sprawności „Trzech piór” i organizacja dla niewielkiej grupy hobbystów Zimowej Wędrowniczej Watry niewiele tu zmieni. Dlatego musimy, po prostu musimy zmodyfikować nasz program. Dobrym kierunkiem są powszechne dość kursy pierwszej pomocy, kursy ratownicze, które powinny być obowiązkowe dla wszystkich harcerzy starszych, wędrowników i całej kadry. Ale to mało, bardzo mało, by nie tylko dać sobie radę w trudnych sytuacjach, ale także powszechnie pełnić harcerską służbę.

I druga myśl. Organizacyjna. Pod koniec ubiegłego roku Prezydent podpisał ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej. Wśród organizacji wspierających państwo w tym zakresie jest też ZHP. Mamy w Głównej Kwaterze Zespół Zarządzania Kryzysowego, pisaliśmy o tym w „Czuwaj”. Zespół ten przygotowuje propozycje utworzenia struktur zarządzania kryzysowego odpowiadających specyfice naszego Związku. Ciekaw jestem, czy wykorzystany zostanie interesujący projekt autorstwa hm. Marka Ruszczaka. Opracował on zarys koncepcji organizacyjnej Harcerskich Oddziałów Obrony Cywilnej. Proponuje zorganizowanie w każdym hufcu zespołu obrony cywilnej, który składać się będzie z pięciu zastępów: pierwszej pomocy przedmedycznej (ratowniczego), pierwszej pomocy psychologicznej (opiekuńczego), porządkowo-ochronnego, alarmowania i łączności oraz kierowania ruchem. Oczywiście zastępów o innych specjalnościach może powstać więcej, np. może to być zastęp profilaktyki i ochrony przeciwpożarowej. Druh Marek oczywiście opisuje system kierowania i wszystkie zależności takiego oddziału od władz gminnych/powiatowych. Zaprezentowane też zostały zadania na poziomie chorągwi, Głównej Kwatery i Rady Naczelnej, system szkolenia, problemy ze sprzętem itd., itd. Powtarzam, ciekawa inicjatywa warta przedyskutowania.

A na razie czekajmy na koncepcję, jaką przedstawi nam Zespół Zarządzania Kryzysowego, bo na pewno nie stać nas na kolejne popolite ruszenie w środowiskach harcerskich na terenie całego kraju. Postarajmy się pełnić służbę z poświęceniem i entuzjazmem, będąc do niej w pełni przygotowani.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła
hm. Alicja Wosik-Majewska

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiuścacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>